



1 listopada o godz. 14.00 na cmentarzu komunalnym odbędzie się nabożeństwo ekumeniczne za zmarłych.

Fot. W. Suchta

KANDYDACI

16 listopada odbędą się wybory samorządowe. Udostępnimy kandydatom z Ustronia bezpłatne miejsce w GU, tak by mogli się przedstawić. Każdy kandydujący mieszkaniec Ustronia ma do wykorzystania 10 linijek znormalizowanego maszynopisu, a jest to 600 znaków licząc ze spacjami. W tej konwencji nie przyjmujemy znaków graficznych, zdjęć, nie wytłuszczamy fragmentów tekstu, itp. Na teksty oczekujemy do 6 listopada do godz. 15. Oczywiście wszystkim kandydatom proponujemy płatne reklamy przedwyborcze.

* * *

28 października ukazały się obwieszczenia wyborcze. Wybierać będziemy radnych wojewódzkich, powiatowych i miejskich oraz burmistrza. W Ustroniu o fotel burmistrza ubiegają się cztery osoby. Są to:

1. **Artur Kluz** - lat 43, wykształcenie wyższe, nie należy do partii politycznej. Wystawiony przez komitet Wspólnie dla Ustronia i Artura Kluza.

2. **Ireneusz Szarzec** - lat 43, wykształcenie wyższe, nie należy do partii politycznej. Wystawiony przez komitet Ustrońskie

Porozumienie Samorządowe.

3. **Jan Szware** - lat 68, wykształcenie wyższe, członek SLD. Wystawiony przez komitet Twój Ustrzeń.

4. **Izabela Tatar** - lat 46, wykształcenie wyższe, członek SLD. Wystawiona przez komitet SLD Lewica Razem.

* * *

Aż trzech kandydatów do Sejmiku Wojewódzkiego wystawia z Ustronia Ruch Autonomii Śląska. Są to: 1. Grzegorz Szczepański, 6. Dariusz Rak, 8. Tomasz Szczepański. Natomiast z list SLD na miejscu 9. jest Henryk Słaby.

* * *

Do Rady Powiatu kandydują 23 osoby z Ustronia, przy czym nie wszyscy z naszego okręgu wyborczego. Z okręgu nr 1 z listy PiS na 11. miejscu Tomasz Dyrda, a z listy Wspólnoty dla Ziemi Cieszyńskiej na miejscu 5. Katarzyna Tatar. Z okręgu nr 2 z PO nr 3 Bronisław Nowak, a z okręgu nr 3 z Wspólnoty dla Ziemi Cieszyńskiej nr 4 Alicja Jaworska.

Ustrzeń i Brenna to okręg nr 6. Z poszczególnych komitetów wyborczych startują:

Prawo i Sprawiedliwość: 3. Lesław Werpachowski, 4. Adam Kędziński, 5. Anna Ziernicka, 7. Bogumił Suchy.

Platforma Obywatelska: 2. Anna Suchanek, 5. Bożena Bartula.
(cd. na str. 2)

KANDYDACI

(cd. ze str. 1)

Cieszyńska Inicjatywa Samorządowa: 1. Stefan Bałdys, 2. Włodzimierz Chmielewski, 3. Maria Dyba

Lewica Ziemi Cieszyńskiej: 1. Jan Szwarec, 3. Barbara Nawrotek-Żmijewska, 4. Renata Lisowska-Demel, 5. Janusz Stępowski.

Wspólnota dla Ziemi Cieszyńskiej: 3. Przemysław Korcz, 4. Christian Jaworski, 5. Wanda Misiorz.

Cieszyński Ruch Samorządowy: 1. Marzena Szczotka, 3. Ewa Lankocz, 4. Jan Drózd, 6. Czesław Matuszyński.

* * *

O mandat w Radzie Miejskiej Ustronia ubiegają się 54 osoby. Wszyscy są mieszkańcami Ustronia. W nawiasach przy okręgu wyborczym podajemy siedzibę Obwodowej Komisji Wyborczej.

Okręg nr 1 – Polana (SP-3)

1. Piotr Husar, lat 27 – SLD Lewica Razem,
2. Grzegorz Krupa, lat 40 – Wspólnie dla Ustronia i Artura Kluza,
3. Michał Budniok, lat 32 – Ustrońskie Porozumienie Samorządowe.

Okręg nr 2 – Poniwiec (Nadleśnictwo)

1. Korneliusz Dziwisz, lat 47 – SLD Lewica Razem,
2. Dariusz Galeja, lat 39 – Wspólnie dla Ustronia i Artura Kluza,
3. Tomasz Tomietczak, lat 39 – Ustrońskie Porozumienie Samorządowe,
4. Roman Siwiec, lat 62, (złożył następujące oświadczenie: pracowałem, pełniłem służbę i byłem współpracownikiem organów bezpieczeństwa państwa w rozumieniu przepisów powołanej ustawy) – Twój Ustron.

Okręg nr 3 – Manhattan (Przedszkole na ul. Galczyńskiego)

1. Paweł Sztetek, lat 27 – SLD Lewica Razem,
2. Remigiusz Ciupek, lat 34 – Wspólnie dla Ustronia i Artura Kluza,
3. Stanisław Malina, lat 61 – Ustrońskie Porozumienie Samorządowe,
4. Karol Brudny, lat 71 – Twój Ustron.

Okręg nr 4 – Centrum (Przedszkole na ul. Galczyńskiego)

1. Józef Gogółka, lat 62 – Platforma Obywatelska,
2. Anna Baron, lat 48 – SLD Lewica Razem,
3. Anna Rottermund, lat 33 – Wspólnie dla Ustronia i Artura Kluza,
4. Monika Izmajłowicz, lat 67 – Ustrońskie Porozumienie Samorządowe,
5. Zbigniew Bałdys, lat 35 – Twój Ustron.

Okręg nr 5 – Ustron Górny (SP-1)

1. Alicja Prus, lat 48 – SLD Lewica Razem,
2. Lidia Poniatowska, lat 63 – Wspólnie dla Ustronia i Artura Kluza,
3. Michał Misiorz, lat 36 – Ustrońskie Porozumienie Samorządowe,
4. Jan Zachar, lat 34 – Twój Ustron.

Okręg nr 6 – Ustron Górny (SP-1)

1. Andrzej Suchy, lat 48 – SLD Lewica Razem,

2. Adriana Kwapisz-Pietrzyk, lat 41 – Wspólnie dla Ustronia i Artura Kluza,

3. Urszula Michna-Drabiniok, lat 53 – Ustrońskie Porozumienie Samorządowe,

4. Elżbieta Sikora, lat 60 – Twój Ustron.

Okręg nr 7 – Ustron Dolny (SP-2)

1. Andrzej Wiórkowski, lat 55 – SLD Lewica Razem,
2. Krzysztof Pokorny, lat 57 (złożył następujące oświadczenie: byłem współpracownikiem organów bezpieczeństwa państwa w rozumieniu przepisów powołanej ustawy) – Wspólnie dla Ustronia i Artura Kluza,

3. Edward Markuzel, lat 68 – Ustrońskie Porozumienie Samorządowe.

Okręg nr 8 – Ustron Dolny (SP-2)

1. Szczepan Stanek, lat 28 – SLD Lewica Razem,
2. Andrzej Szeja, lat 62 – Wspólnie dla Ustronia i Artura Kluza,
3. Zygmunt Czupryn, lat 31 – Ustrońskie Porozumienie Samorządowe,
4. Konrad Owczarek, lat 64 – Twój Ustron.

Okręg nr 9 – Hermanice (Przedszkole na ul. Wiśniowej)

1. Iwona Porębska-Gerlic, lat 47 – SLD Lewica Razem,
2. Aneta Koźlak, lat 21 – Wspólnie dla Ustronia i Artura Kluza,
3. Maria Jaworska, lat 57 – Ustrońskie Porozumienie Samorządowe.

Okręg nr 10 – Hermanice (Przedszkole na ul. Wiśniowej)

1. Krzysztof Pacuła, lat 44 – SLD Lewica Razem,
2. Artur Kluz, lat 43 – Wspólnie dla Ustronia i Artura Kluza,
3. Wincenty Janus, lat 63 – Ustrońskie Porozumienie Samorządowe,
4. Maciej Gubała, lat 33 – Twój Ustron.

Okręg nr 11 – Lipowiec (SP-5)

1. Piotr Roman, lat 49 – Wspólnie dla Ustronia i Artura Kluza,
2. Tadeusz Krysta, lat 62 – Ustrońskie Porozumienie Samorządowe,
3. Bogdan Kozieł, lat 61 – Twój Ustron.

Okręg nr 12 – Lipowiec (SP-5)

1. Jarosław Wroński, lat 51 – SLD Lewica Razem,
2. Piotr Nowak, lat 30 – Wspólnie dla Ustronia i Artura Kluza,
3. Olga Kisiał, lat 47 – Ustrońskie Porozumienie Samorządowe.

Okręg nr 13 – Nierodzim (SP-6)

1. Bogusława Rożnowicz, lat 58 – Platforma Obywatelska,
2. Halina Kujawa, lat 58 – SLD Lewica Razem,
3. Marek Górniok, lat 28 – Wspólnie dla Ustronia i Artura Kluza,
4. Wit Kozub, lat 28 – Ustrońskie Porozumienie Samorządowe.

Okręg nr 14 – Nierodzim (SP-6)

1. Zbigniew Mirocha, lat 49 – Wspólnie dla Ustronia i Artura Kluza,
2. Jolanta Hazuka, lat 46 – Ustrońskie Porozumienie Samorządowe.

Okręg nr 15 – Zawodzie (Gimnazjum nr2)

1. Artur Steczkiewicz, lat 29 – SLD Lewica Razem,
2. Artur Gburek, lat 57 – Wspólnie dla Ustronia i Artura Kluza,
3. Józef Zahraj, lat 69 – Ustrońskie Porozumienie Samorządowe,
4. Barbara Staniek-Siekierka, lat 65 – Twój Ustron. (ws)



Komisja heraldyczna odrzuciła wzór herbu dla gminy Golezów. Trzeba go opracować na nowo i uchwalić w przyszłym roku. Uczyni to już nowa rada.

* * *

Ogłoszono wyniki konkursu pod hasłem „Cieszyn miastem kwiatów i zieleni”. Komisja wyróżniła 30 ogrodów, ukwieconych balkonów i zieleńców. Ich właściciele podczas spotkania w sali sesyjnej ratusza otrzymali sadzonki magnolii.

W okresie międzywojennym istniała w Cieszynie fabryka zegarów ściennych i budzików. Rocznie produkowano około 16 tysięcy czasomierzy. Teraz funkcjonuje raptem kilka punktów zegarmistrzowskich, które jednakże częściej sprzedają niż naprawiają zegarki.

* * *

Wszystko wskazuje, że o ponad milion złotych zubożeje konto gminy Hażlach. Jedną z firm z Jastrzębia Zdroju chce zwrotu nadpłaconego podatku za ostatnie pięć lat. Jeżeli wniosek spółki okaże się zasadny to pieniądze trzeba będzie oddać...

Od pół roku zamknięta jest kładka dla pieszych przez Wisłę w Skoczowie. Mieszkańcy muszą chodzić dookoła udając się do centrum miasta. Tymczasem władze miasta nie podjęły ciągle decyzji co dalej z kładką, której betonowe filary ucierpiały podczas wiosennej „wielkiej wody”.

* * *

Profesor Richard Pipes, honorowy obywatel miasta Cieszyna, odwiedził rodzinne miasto. 91-letni, były doradca prezydenta Ronalda Reagana w zakresie krajów Wschodniej Europy, był podejmowany w ratuszu. Profesor podzielił się wspomnieniami z dziećmi-

stwa spędzonego nad Olzą. Towarzyszył mu syn Daniel – wykładowca uniwersytecki.

* * *

Na terenach zielonych obok Chaty Regionalnej „U Brzezinków” w Cisownicy, wiosną, latem i jesienią organizowane są festyny z udziałem zespołów ludowych i gawędziarzy. Nie brakuje potraw kuchni cieszyńskiej.

* * *

Maria Juroszek z Cieszyna została wicemistrzynią świata osób niepełnosprawnych w armwrestlingu. Srebro zdobyła w boju kobiet na prawą rękę. Zawody odbyły się w Pucku. (nik)

KRONIKA MIEJSKA

NA ŚLUBNYM KOBIERCU STANĘLI

Natalia Cholewa z Wilamowic i Krzysztof Sajan z Ustronia
Magdalena Baranowska z Ustronia i Bartłomiej Podzórski z Ustronia

* * *

ZEBRANIE OSIEDLA PONIWIEC

4 listopada o godz. 16.30 odbędzie się zebranie mieszkańców Osiedla Poniwiec. Zebranie wyjątkowo będzie miało miejsce w sali sesyjnej Urzędu Miasta.

* * *

WYJAŚNIENIE

W poprzednim numerze ukazała się relacja z zebrania mieszkańców Ustronia Górnego, a w niej fragment: „Kiedy ostatnio zmieniano ruch z dwukierunkowego na jednokierunkowy, przewodniczący zarządu osiedla o mało nie znalazł się w prokuraturze, bo wniosek został sfałszowany. Ludzie podpisali się rzekomo pod wnioskiem o zwołanie zebrania, a ich podpisy zostały wykorzystane w innym celu.” Przewodniczący Zarządu Arkadiusz Gawlik jedynie przyjmował wniosek od mieszkańców ul. M. Skłodowskiej-Cury i nie miał nic wspólnego z niewłaściwym wykorzystaniem podpisów. W żaden sposób nie odpowiadał za procedurę ich zbierania i późniejsze wykorzystanie.

* * *

Monika Niemiec

ZAPISY NA WOKAL

Towarzystwo Kształcenia Artystycznego w Ustroniu otwiera dodatkowo klasę wokalu i emisji głosu. Naukę prowadzić będzie Szymon Staniszewski - student Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, Wydziału Edukacji Artystycznej w zakresie Sztuki Muzycznej w Cieszynie, dyrygent, wokalista zespołu „Silesian Singers” (tel. kom. 790 318 555). Szczegółowych informacji w sprawie terminów lekcji oraz opłat udziela kierownik Ogniska Muzycznego (tel. kom. 501 057 750).

Elżbieta Sikora

* * *

REWELACJE O RELACJACH

Serdecznie zapraszamy na Konferencję POKOLENIE 24 (Psalm 24) dla młodych dorosłych pt.: „Rewelacje o relacjach”, która odbędzie się w sobotę, 8 listopada 2014 r. w Wiśle, w Hotelu Gołębiowski. Tematyka konferencji będzie związana z budowaniem relacji: między Bogiem a człowiekiem, między ludźmi, ze szczególnym uwzględnieniem relacji damsko-męskich w oparciu o biblijne wartości. Więcej informacji na: www.pokolenie24.pl

* * *

OSTATNIE DNI SZCZĘŚLIWEJ AUSTRII – LATO 1914 U PROGU WIELKIEJ WOJNY NA ŚLĄSKU CIESZYŃSKIM

Ciągle żywa jest na Śląsku Cieszyńskim legenda złotych austriackich czasów, kiedy to nasz region zamieszkały był przez ludzi różnych języków, wyznań i kultury, którzy pracując w zgodzie budowali jego dobrobyt, sprawiając, iż kwitł pod względem gospodarczym, cywilizacyjnym i kulturalnym. Na pytanie, czy obraz ten odpowiada rzeczywistości odpowie Wojciech Grajewski – młody historyk, pracownik naukowej Książnicy Cieszyńskiej i Muzeum Śląska Cieszyńskiego. Spotkanie odbędzie się w sobotę 15 listopada o godz. 17.00 w Muzeum Zbiory Marii Skalickiej.

* * *

CI, KTÓRZY OD NAS ODESZLI:

Paweł Szczepański	lat 79	ul. Wiklinowa
Albert Tarasz	lat 80	ul. Słoneczna

ZAKŁAD POGRZEBOWY

Leszek Kubieñ

biuro czynne: pn-pt 8.00-15.00 sob 9.00-12.00

współpraca z krematorium Ostrava, kwiaty, wieńce

ul. Daszyńskiego 11, Ustron

tel. całodobowy: 33 854 44 75, tel. kom.: 502 715 339

STRAŻ MIEJSKA

tel. 854 34 83,
604 55 83 21

20 X 2014 r.

Jak co tydzień przeprowadzono kontrolę osób handlujących na targowisku pod kątem przestrzegania regulaminu.

20 X 2014 r.

Prowadzono kontrole parkowania pojazdów na Zawodziu w rejonie dużych szpitali. Jedną osobę ukarano mandatem w wys. 100 zł za postój w miejscu, gdzie obowiązuje zakaz zatrzymywania się.

21 X 2014 r.

W dalszym ciągu prowadzone są wzmożone kontrole wokół placówek szkolnych, w parkach i na placach zabaw oraz w innych miejscach, w których chętnie prześiaduje młodzież, m.in. na ul. Ogrodowej, Polnej i Spacerowej.

22 X 2014 r.

Prowadzone są kontrole gospodarki wodno-ściekowej przy ul. Jelenica, które były kontynuowane 24 października. Większość osób posiada rachunki za wywóz nieczystości płynnych, są też prowadzone postępowania wyjaśniające.

24 X 2014 r.

Po otrzymaniu zgłoszenia interweniowano w sprawie padniętej sarny na ul. Katowickiej. Zwierzę zostało zabrane do utylizacji. (mn)

200 INTERWENCJI W WEEKEND

Jak podaje rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Cieszynie, Rafał Domagała, w weekend policjanci przeprowadzili w powiecie cieszyńskim prawie 200 interwencji. Na naszych drogach zdarzył się 1 wypadek drogowy i 6 kolizji. Od piątku do niedzieli doszło do 6 kradzieży i 1 włamania. W piątek w Skoczowie skradziono 2 rowery wartości ok. 2000 zł z piwnicy bloku przy ul. Górny Bór. W sobotę rano 3 nieznane kobiety okradły starsze małżeństwo w Pruchnej, wykorzystując nieobecność domowników i zabrały 2.500 złotych oszczędności. Tego samego dnia w Ustroniu na terenie obiektów uzdrowiskowych zgłoszono dwie kradzieże. Z pokoi hotelowych skradziono telefony komórkowe i laptopy. Sprawcy mieli ułatwione zadanie, ponieważ w obu przypadkach pensjonariusze zostawili otwarte drzwi do swoich pokoi. Straty sięgają kilku tysięcy złotych.

OTWARTA DEBATA KANDYDATÓW NA BURMISTRZA USTRONIA

W środę, 5 listopada o godzinie 17.00 w MDK Prażakówka odbędzie się otwarta debata kandydatów na burmistrza organizowana przez portal nasz-ustron.pl. Debata poprowadzi Andrzej Drobik, który kandydatów na burmistrza przepytawał będzie =w trzech segmentach problemów – promocji i turystyka, architektura i ład przestrzenny oraz sport i kultura.

* * *

POROZMAWIAJMY O SAMORZĄDNOŚCI

Muzeum Zbiory Marii Skalickiej zaprasza na spotkanie z dr. hab. Markiem Rembierzem. Temat aktualny, ciekawy, bo dotyczy nas wszystkich. Zapraszamy do rozmów i dyskusji 12 listopada o godz. 17.00.

ZAGINAŁ KOTEK!

Kocurek ma na imię **Gizmo**, ma 5 miesięcy, jest cały CZARNY. MA BLIZNĘ NA ROGÓWCE LEWEGO OKA. Jest bardzo przyjazny. Kotek zaginął 20 października w Ustroniu niedaleko stawu kajakowego. Może ktoś go przysłać lub wie coś o jego losie?

Bardzo prosimy o pomoc.

Kontakt: 519 346 646 lub 519 346 650

BIURO PODRÓŻY

Ustron, Rynek 3,
tel.: 33 444 60 40
ustron@mea-travel.pl



Wczasy i Wycieczki

Kolonie i Obozy

Bilety

www.mea-travel.pl



Na dziedzińcu Mokate.

Fot. W. Suchta

DIABETOBUS W MOKATE

22 października do firmy Mokate zawitał Diabetobus. Przed rokiem w Dąbrowie Górniczej powstała fundacja „Europejska Klinika Cukrzycy”. Celem jej działania jest kompleksowa pomoc osobom chorym na cukrzycę i ich rodzinom oraz upowszechnianie wiedzy na temat cukrzycy i jej profilaktyka. Chodzi o zapewnienie opieki i pomocy osobom z zaburzeniami gospodarki węglowodanowej, w szczególności z cukrzycą, zaburzeniami gospodarki tłuszczowej, zaburzeniami odżywiania oraz innymi chorobami towarzyszącymi. Ważnym elementem działania fundacji jest również wsparcie dla rodziny oraz znajomych osób bezpośrednio związanych z chorobą, aby pomóc przezwyciężyć codzienne problemy oraz uchronić ludzi chorych przed powikłaniami często wynikającymi z nieświadomości pacjentów.

Fundacja EKC zajmuje się głównie organizowaniem szkoleń i konferencji edukacyjnych oraz przeprowadzaniem specjalnych kampanii społecznych propagujących problemy diabetyków oraz promujących zdrowy tryb życia.

Diabetobus zjawił się w Mokate, gdyż właśnie ta firma wsparła fundację EKC - pomogła przy zakupie autobusu i wyposażeniu go w ten sposób, by można w nim przeprowadzać podstawowe badania. Prezesa fundacji Macieja Gawędę, wiceprezesa Karolinę Piątek i Jarosława Piątka witała Sylwia Mokrysz z zarządu Mokate S.A. – Chcemy wskazywać na niezwykle ważną rolę jaką dla zdrowia odgrywa profilaktyka. Dzięki niej o ewentualnym problemie ze zdrowiem dowiemy się odpowiednio wcześniej. Będziemy mieli więc czas na właściwą reakcję i duże szanse powodzenia. Mokate zorganizowało kilka miesięcy temu bezpłatne badania wzroku dla wszystkich pracowników ustronńskiej fabryki. Podobną współpracę planujemy również z Fundacją EKC – mówi Sylwia Mokrysz.

– Zajmujemy się głównie badaniem poziomu cukru we krwi, cholesterolu

i pomiarem ciśnienia - mówił M. Gawęda. – Organizujemy akcje typu „Zbadaj cukier”, a naszą mobilną kliniką cukrzycy jest Diabetobus. Pierwsza akcja miała miejsce 19 września tego roku pod Urzędem Wojewódzkim w Katowicach. Przebadaliśmy około 300 osób w cztery godziny. Wyglądało to w ten sposób, że wchodzi pacjent do Diabetobusu, tam są trzy stanowiska i wykwalifikowany personel dokonuje badania. Ponieważ jest tu nakłucie delikatną igłą, pojawia się kropla krwi i stąd konieczna obecności pielęgniarki, lekarza. Badanie następuje glukometrem, a jest to pasek przykładany do kropli krwi, a po paru sekundach mamy wynik.

– Podczas akcji w Katowicach u jednego z badanych odkryliśmy tak wysokie ciśnienie tętnicze, że musieliśmy wzywać karetkę pogotowia - mówi K. Piątek.

– Akcję pod Urzędem Wojewódzkim zobaczył przez okno marszałek i zszedł,

po czym spędził z nami półtorej godziny. Zresztą z wojewodą poddali się badaniom. Bardzo pozytywnie ocenili naszą akcję - mówi M. Gawęda.

Fundacja EKC nawiązała współpracę z największym na Śląsku oddziałem diabetologicznym dla dzieci w Szpitalu Klinicznym na Ligocie w Katowicach. Generalnie oddziałów diabetologicznych jest niewiele. W naszym województwie poza kliniką są w Bytomiu, Bielsku-Białej i w trakcie powstawania w Dąbrowie Górniczej.

Przez rok swej działalności fundacja EKC zebrała 170.000 zł, z czego za 120.000 zł zbudowano Diabetobus. Mokate dołożyło swoją cegiełkę do tej kwoty. W przyszłym roku Diabetobus zawita prawdopodobnie na „Przystanek Woodstock”. Akcje planowane są na imprezach sportowych, przy centrach handlowych. Członkowie fundacji EKC deklarują też chęć współpracy z samorządami.

– Chodzi o zwrócenie uwagi na problemy związane z cukrzycą - mówi K. Piątek. – Sami cukrzyccy znają swą chorobę, interesują się, ale problem jest powszechna świadomość, co czasem może nawet uratować życie. Najczęściej widząc osobę leżącą na chodniku myślimy, że to pijany. Tymczasem może to być cukrzyk potrzebujący szybkiej pomocy. Cukrzyca dotyka też dzieci stąd nasze akcje w szkołach. Chcemy dla dzieci z cukrzycą stworzyć przyjazne środowisko, by rodzice czuli, że bezpiecznie można wysłać dziecko do placówki oświatowej

– Możemy akcje prowadzić codziennie, ale za wszystkim kryją się koszty - mówi J. Piątek. – To zawsze trzy pielęgniarki, lekarz, kierowca. Na razie nabieramy doświadczeń, a wszystko przechodzi nasze najśmielsze oczekiwania.

Na zakończenie wizyty w Mokate zaprezentowano Diabetobus. Badaniom poddali się Sylwia Mokrysz, doradca zarządu dr Jerzy Chrystowski i Paweł Sikora z Biura Prasowego grupy Mokate. Okazało się faktycznie szybkie i bezbolesne. (ws)



Na budynku Szkoły Podstawowej nr 1 powstaje mural poświęcony Bolko Kantorowi. Artystę przy pracy obserwują pierwszoklasiści ze świetlicy SP-1. Fot. M. Niemiec



Firma Wasp-Bud z Końcyc Małych wykonała przyłącza kanalizacji sanitarnej i wody do dwóch kontenerów stanowiących zaplecze boiska sportowego w Hermanicach. Jest to związane z czekającym nas remontem stadionu Kuźni i faktem, że boisko przy ul. Sztwerni stanie się obiektem zastępczym dla klubu. Koszt inwestycji to 37.074,82 zł. Firma zakończyła już prace, choć termin zapisany w umowie to 14 listopada. Młodzi ludzie z Hermanic skarżyli się, że w związku z pracami nie mogą korzystać z położonego obok boiska do koszykówki. We wtorek właściciel firmy Wasp-Bud powiedział, że teren był zamknięty na czas robót, a zostanie uprzątnięty już następnego dnia po naszej rozmowie. Stałoby się to nawet szybciej, ale pracowników przegoniły deszcze, a wjazd ciężkiego sprzętu uniemożliwił podmokły teren. Fot. M. Niemiec

BIEG I BADANIE

25. Bieg Legionów wystartuje 8 listopada, start o godz. 11.00 z bulwarów nad Wisłą w okolicy kortów tenisowych. Bieg zostanie rozegrany na dystansie 10 km. Trasa prowadzi lewym brzegiem Wisły do kładki w Nierodzimiu, po przebiegnięciu której powrót prawym brzegiem rzeki do mostu na ul. Kuźniczej, przebiegnięcie przez most i dalej ul. Sportową do mety na al. Legionów. Startować mogą zawodniczki i zawodnicy od 16 roku życia wzwyż. Klasyfikacja zostanie przeprowadzona w czterech grupach wiekowych dla kobiet i siedmiu dla mężczyzn.

Zgłoszenia do biegu i opłata 20 zł od osoby w terminie do 2 listopada:
- przez internet (pod adresem: rejestracja.ustron.pl)

- pocztą – na adres: Urząd Miasta Ustron, ul. Rynek 1, 43-450 Ustron
- faxem – 33/ 857 93 30

W dniu zawodów zgłoszenia i opłaty nie będą przyjmowane.

Biuro zawodów – amfiteatr – czynne w dniu imprezy od godz. 8.00 do 10.30.

Zakończenie biegu, dekoracja zawodników w amfiteatrze ok. godz. 13.00.

Równocześnie z biegiem w amfiteatrze będzie można bezpłatnie zmierzyć ciśnienie i zbadać poziom cukru. Przyjedzie bowiem Diabetobus, o którym piszemy obok. Aby się zbadać wystarczy przyjść do amfiteatru w czasie trwania Biegu Legionów.

Wojśław Suchta

PAMIĘCI MARIANA ŻYROMSKIEGO

Muzeum Ustrońskie zaprasza na wieczornicę poświęconą pamięci Mariana Żyromskiego na tle wystawy księgozbioru i eksponatów pozyskanych z jego domu, która odbędzie się we wtorek, 4 listopada o godz. 17.00.

XV USTROŃSKA JESIEŃ MUZYCZNA

2.11. niedziela
godz. 18.00

8.11. sobota
godz. 18.00

14.11. piątek
godz. 18.00

21.11. piątek
godz. 18.00

Charytatywny koncert fortepianowy Adama Makowicza – światowej sławy pianisty i jazzmana. Cena biletu 40 zł
Koncert Młodych Talentów z udziałem gości z miast partnerskich Ustronia – Piešťan i Luhačovic.

Młynarski, czyli jak artyści szli do nieba – twórczość Wojciecha Młynarskiego w spektaklu muzycznym Marii i Kacpra Matulów. Cena biletu 15 zł

„Retromania – lata 20-te, lata 30-te”, widowisko muzyczne w wykonaniu artystów Teatru Muzycznego „IWIA” z Gliwic. Cena biletu 25 zł

Zdaniem Burmistrza

O boiskach sportowych mówi burmistrz Ireneusz Szarzec.

* * *

Jednym z podstawowych kryteriów przy wyborze kierunków działania samorządu jest kompleksowość zaspokajania potrzeb mieszkańców. Taka właśnie zasada przyświecała nam, gdy wybieraliśmy realizację wielofunkcyjnych boisk.

Warto przypomnieć, że toczyła się dyskusja nad ewentualnym wyborem budowy „Orlika”, czyli zespołu niewymiarowych boisk treningowych pomyślanych jako samodzielne obiekty aktywizujące sportowo społeczność. Finansowane były z trzech źródeł, czyli dotacji państwa, Urzędu Marszałkowskiego i gminy, każdy po jednej trzeciej. Projekt był typowy, ale należało go adaptować do lokalnych warunków oraz przygotować i realizować program funkcjonalny, co w zamyśle miało prowadzić do maksymalnego wykorzystania. Najlepszym rozwiązaniem wydawała się budowa „Orlika” przy placówce oświatowej, by wykorzystywany był na zajęcia szkolne, a popołudniami dla chcących z niego skorzystać. Analizowaliśmy takie rozwiązanie i bardzo trudno było wskazać jedną szkołę, bo zaspokajałyby tylko część potrzeb lokalnych.

Przyjęliśmy rozwiązanie, które doprowadziło do wybudowania w naszym mieście czterech boisk i wydaje się to działaniem efektywniejszym. Udało się wybudować boisko ogólnodostępne przy bibliotece, a także boiska wielofunkcyjne przy szkołach podstawowych i gimnazjach nr 1 i nr 2, a w tym roku oddane zostało boisko przy Szkole Podstawowej nr 3 w Polanie. Takie rozwiązanie zaspokaja w dużym stopniu potrzeby społeczności lokalnej, ponieważ z tych boisk korzystają nie tylko szkoły, ale również wszyscy chętni poza godzinami zajęć szkolnych.

Do zrealizowania pozostały boiska przyszkolne w Lipowcu i Nierodzimiu, ale tam w pierwszej kolejności prowadzone są prace termomodernizacyjne w szkołach. Po ich zakończeniu rozpocznie się rozbudowa infrastruktury sportowej.

Trwają prace związane z modernizacją naszego stadionu, gdzie zaplanowano budowę pełnowymiarowego boiska naturalnego i pełnowymiarowego ze sztuczną nawierzchnią, bieżni i urządzeń lekkoatletycznych, a jako uzupełniającą infrastrukturę inne boiska treningowe oraz widownię.

Aktualnie poprawiamy boiska w Hermanicach i Nierodzimiu, a wszystko razem powinno zabezpieczyć podstawowe potrzeby jeśli chodzi o infrastrukturę sportową w naszym mieście, do wykorzystania przez dzieci, młodzież i dorosłych.

Notował: (ws)

MOCNE STRONY

Goszczący w naszej redakcji dyrektor Biblioteki Śląskiej w Katowicach, prof. Jan Malicki, przekazał nam dane dotyczące Miejskiej Biblioteki Publicznej w Ustroniu. Prof. Malicki jest częstym gościem w Ustroniu, tutaj powstały jego ostatnie książki. Dyrektor BS wziął też udział w Narodowym Czytaniu w ubiegłym i bieżącym roku, przy okazji których wyrażał się z sympatią o naszym mieście i jego mieszkańcach. Poniżej przekazane nam informacje.

Miejska Biblioteka Publiczna w Ustroniu posiada 3 placówki — centralę oraz 2 filie biblioteczne: Filia nr 1 — Śląski Szpital Reumatologiczno-Rehabilitacyjny, Filia nr 2 - Sanatorium i Szpital Uzdrowski „Równica”. Księgozbiór liczy 65.752 woluminów, liczba czytelników wynosi 4.125.

Do najmocniejszych stron ustroniskiej biblioteki należy bardzo wysoki wskaźnik czytelnictwa. W powiecie cieszyńskim, jedynie biblioteka w Cieszynie ma wyższy. W Ustroniu przypada 26 czytelników na 100 mieszkańców, w Cieszynie — 27 czytelników na 100 mieszkańców, średni wskaźnik czytelnictwa w powiecie wynosi — 16, a w województwie — 19. Najniższy wskaźnik w powiecie cieszyńskim ma Istebna — 6.

Dalej w sprawozdaniu czytamy:

Tak wysoki wskaźnik czytelnictwa wynika w dużej mierze z tego, iż Ustroń jest miejscowością wypoczynkową i uzdrowską (2 filie MBP funkcjonują w szpitalach). Bibliotekę odwiedzają zarówno stali czytelnicy — mieszkańcy miasta, jak i turyści oraz kuracjusze. Świadczy to o ważnej roli Biblioteki, która w dużej mierze zaspokaja potrzeby specjalnej grupy użytkowników.

W 2012 roku biblioteka kupiła nowy

system biblioteczny Mateusz i do tej pory sukcesywnie przeprowadza komputeryzację. Od stycznia 2014 r. uruchomiono komputerową ewidencję wypożyczeń w Oddziale dla Dzieci i Młodzieży. Zbiory mieszczące się w tym Oddziale są w pełni wprowadzone do komputerowej bazy danych.

W 2011 roku na elewacji budynku, w którym mieści się Biblioteka powstał ogromny mural. Zaangażowanie artystów okazało się bardzo dobrym zabiegiem marketingowym. Dzięki temu przedsięwzięciu biblioteka stała się sławna w całej Polsce, a mural pokazały największe stacje telewizyjne w swoich serwisach informacyjnych.

W 2011 r. Biblioteka w Ustroniu przystąpiła do II rundy Programu Rozwoju Bibliotek. Było to ogólnopolskie przedsięwzięcie, którego miało na celu wzmocnienie potencjału bibliotek publicznych w małych miejscowościach. Dzięki programowi nowoczesne i aktywne biblioteki ułatwiły mieszkańcom pełne uczestnictwo w życiu społecznym i gospodarczym, stając się miejscami dostępu do wiedzy, informacji i edukacji oraz zaoferowały przestrzeń do spotkań i wydarzeń angażujących lokalną społeczność. W ramach Programu MBP w Ustroniu otrzymała sprzęt komputerowy: 3 zestawy komputerowe z pełnym oprogramowaniem firmy Microsoft, 3 urządzenia wielofunkcyjne, 1 drukarkę formatu A3, 3 aparaty cyfrowe.

Problemem ustroniskiej placówki jest niepewna przyszłość Filii nr 2 w sanatorium „Równica”. W 2012 r. zmieniono lokal placówki na inny, który pomimo przeprowadzonego remontu nie zapewnia czytelnikom odpowiednich warunków. W 2013 r. została wypowiedziana umowa partycypacyjna, a więc skończyło się

refundowanie kosztów prowadzenia filii, i pojawiła się konieczność zmniejszenia etatu pracownika o połowę. Dalszy los filii jest niepewny.

Oprócz udostępniania księgozbioru, biblioteka prowadzi inną działalność. Zaangażowała się m.in. w organizację Narodowego Czytania. We wrześniu 2013 roku znane w mieście osobistości czytały fragmenty Pana Tadeusza, a w 2014 r. fragmenty Trylogii Henryka Sienkiewicza czytali aktorzy: Kuba Abrahamowicz z Teatru Polskiego w Bielsku-Białej i Sara Jakobsen ze Studium Teatralnego w Katowicach). Obydwa spotkania z wielką literaturą polską wzbogacano wykładem dr. Marka Rembierza.

Dużą popularnością cieszy się Dyskusyjny Klub Książki. Jest to jeden z ważniejszych elementów oferty kierowanej do użytkowników. W tym roku odbyło się spotkanie z pisarzem literatury dziecięcej Grzegorzem Kasdepką.

W marcu 2014 r. Miejska Biblioteka Publiczna im. Jana Wantuły w Ustroniu włączyła się do ogólnopolskiej akcji „Czytam w podróży... Herberta”. Celem przedsięwzięcia zainicjowanego przez Fundację im. Zbigniewa Herberta było upowszechnianie spuścizny twórczej i zachęcanie do czytania tekstów polskiego poety, eseisty i dramaturga. 27 marca każdy odwiedzający bibliotekę dostał pamiątkową zakładkę z fragmentami utworów poety.

Warto jeszcze wymienić inne przedsięwzięcia, które odbywają się w Bibliotece: spotkania autorskie, dotychczas m.in.: z Barbarą Kosmowską, Renatą Piątkowską, Małgorzatą Kalicińską; konkursy plastyczne dla dzieci i młodzieży; spotkania edukacyjne w ramach „Światowego Dnia Książki”; kiermasze taniej książki, warsztaty dla dzieci „Wakacje z biblioteką”.

Opracowała: **Monika Niemiec**



TOUR SALON W POZNANIU

Od 23 do 25 października miasto Ustroń prezentowane było na Jubileuszowych

25. Targach Regionów i Produktów Turystycznych „Tour Salon” w Poznaniu.

Stoisko miasta znalazło miejsce wśród miejscowości Beskidzkiej 5 w ekspozycji Śląsk Cieszyński w ramach stoiska regionalnego województwa śląskiego. Województwo śląskie było głównym partnerem targów. Atrakcją dla odwiedzających targi były występy członków Zespołu Pieśni i Tańca „Śląsk”, którzy w piosenkach przedstawiali poszczególne regiony naszego województwa.

Niebywała atrakcją był również galowy występ zespołu nie tylko dla wystawców, ale również mieszkańców Poznania. Na stoisku prowadzone były konkursy na temat każdego z regionów województwa, za co uczestnicy otrzymywali atrakcyjne nagrody promujące nasz region. Śląskie starało się trafić do odwiedzających także przez „żoładek”. Stoisko kulinarne „Śląskie Smaki” serwowało roladę, śląskie kluski i modrą kapustę.

W tym jubileuszowym wydarzeniu udział wzięło blisko 600 wystawców a targi odwiedziło ponad 18.000 osób. „Tour Salon” w Poznaniu należy do największych targów turystycznych w Polsce.

Tekst i zdjęcie: **Grażyna Winiarska**

KRZYŻE PRZY DRODZE

Od 21 października działa sygnalizacja świetlna w Nierodzimiu i dzięki temu znacznie poprawi się bezpieczeństwo mieszkańców dzielnicy, którzy muszą przechodzić przez dwupasmówkę do szkoły, do pracy, do sklepu. Również kierowcy skręcający z ul. Katowickiej w ulice podporządkowane – Wiejską lub Skoczowską, będą mieli większy komfort jazdy. W weekendy włączenie się do ruchu na gierkówce czy przedostanie się pieszych z jednej strony drogi na drugą nie będzie graniczyło z cudem. Dzięki światłom skrzyżowanie w Nierodzimiu prawdopodobnie zniknie z tragicznych policyjnych statystyk, nie będziemy już musieli pisać o śmiertelnych wypadkach w tym miejscu.

Pozostają inne newralgiczne skrzyżowania. Nie ma szans, żeby sygnalizacja świetlna stanęła na skrzyżowaniu ulicy Katowickiej z Dominikańską, z Drozdów, z Akacją... A tam również ginęli ludzie. I nie tylko na skrzyżowaniach. Na zakręcie za stacją benzynową Lotos w niedużej odległości zobaczymy cztery krzyże. Z prawej strony stoją równo dwa proste drewniane, przybrane wieńcami z fioleto-tych kwiatów. Z lewej, równie skromny krzyż wciśnięty został w barierę ochronną, a zdobią go białoczerwone kwiaty. Jakies 100 metrów dalej bukiet kwiatów, znicz, a nad nimi krzyż dla młodego człowieka, którego życie zakończyło się na drodze. Dwa inne krzyże są pamiętkami tragedii na skrzyżowaniu z ul. Graniczną. Jeden z wypadków miał tam miejsce w nocy 1 stycznia 2014, rozpoczynając tegoroczną listę śmiertelnych ofiar.

Temat krzyży stawianych przy drodze jest prawnie uregulowany. Jak powiedział nam rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Cieszynie Rafał Doma- gała, policja nie interesuje się krzyżami przy drodze do czasu, gdy nie stwarzają zagrożenia w ruchu drogowym. Stoją w pasie drogi, czyli na terenie należącym do zarządcy. W przypadku ul. Katowickiej do Zarządu Dróg Wojewódzkich w Katowicach. Prawie się nie zdarza, żeby zarządcy kazali płacić rodzinom ofiar za postawienie krzyża przy drodze, ale taką opłatę wprowadzono w powiecie gdańskim i wynosiła ona 1 zł za metr krzyża.

Wśród krajów europejskich to w Polsce najczęściej osób ginie w wypadkach samochodowych, a tylko u nas krzyżami przy drodze upamiętnia się ich ofiary. Niektórzy mówią, że krzyże spełniają ważną rolę, bo wskazują niebezpieczne miejsca, stoją ku przestrodze, dają do myślenia. Trzeba ich posłuchać.

Tekst i zdjęcia: **Monika Niemiec**





SZANOWNI MIESZKAŃCY

Z prawdziwą przyjemnością możemy obserwować jak bardzo zmienił się i wypiękniał nasz Ustroń w ciągu ostatnich kilku lat. Kilometry wyremontowanych dróg i nowych chodników, zadbane tereny zielone, nowoczesne budowle i osiedla, do tego wspaniale rozwinięta baza wypoczynkowa oraz uzdrowiskowa. To sprawia, że nie tylko w oczach ustroniaków, gmina zmieniła się na plus, ale jest także niezwykle atrakcyjna dla kuracjuszy i turystów.

Według danych GUS z grudnia 2013 r., nasze miasto znajduje się na trzecim miejscu w plebiscycie na najpopularniejszą miejscowość górską w Polsce. Przyciągamy gości atrakcjami, dobrym zapleczem hotelowym, uzdrowiskowym i rehabilitacyjnym. Pijalnia Wód na Zawodziu, Park Kościuszki z jego atrakcjami, Leśny Park Niespodzianek, wyciągi krzesełkowe oraz parki linowe są magnesem przyciągającym do Ustronia tłumy chcących wypocząć ludzi.

Przed wszystkim jednak nam mieszkańcom Ustronia, żyje się lepiej w tak pięknym otoczeniu i sami korzystamy z terenów rekreacyjnych, z nowej sali sportowej przy SP-1, a nasze dzieci z ładnych placów zabaw. Odwiedzamy muzea, korzystamy z programu Miejskiego Domu Kultury „Prażakówka”, jesteśmy dumni z nowoczesnego amfiteatru oraz niezwykłego muralu, który powstał na ścianach gmachu Miejskiej Biblioteki Publicznej. Piękny rynek to chluba naszego miasta, gdzie odbywają się różne imprezy kulturalne. Na wiele zmian, m. in. rewitalizację rynku, parku, budowę Pijalni Wód, czy remont przychodni przy ul. Mickiewicza, Ustroń uzyskał fundusze z Unii Europejskiej i świetnie je wykorzystał. Zmiany w gminie to także modernizację budynków, rozbudowa sieci kanalizacyjnej i sanitarnej, remonty i budowa mostów oraz dróg. Ostatnia duża inwestycja to przebudowa skrzyżowania drogi wojewódzkiej w Ustroniu Nierodzimiu. Nasze miasto przeciwdziała także wykluczeniu cyfrowemu w ramach programu „Równe e-szanse dla wszystkich”.

Akcje takie jak Ustrońska Szkoła Kultury Zdrowia, czy szósta już w tym

roku akcja letnia Wakacyjny Tydzień Zdrowia powołane zostały przy znaczącym udziale władz samorządowych Ustronia. Koordynowane przez specjalistów z zakresu zdrowia i medycyny spotkania służą mieszkańcom i gościom w zakresie konsultacji, prewencji diagnostyki, dietytyki i psychologii.

– „Ustronianka” chętnie współpracuje z samorządem miasta i bierze udział w akcjach, przez co i miasto, i nasza firma osiągają obopólne korzyści. Napoje „Ustronianki” na takich imprezach stanowią świetną promocję miasta, które z kolei może się poszczycić miejscowym producentem, mającym renomę w coraz szerszych kręgach – oświadcza Michał Bożek.

„Ustronianka” sprzedaje swoje produkty nie tylko na rynek krajowy, lecz także eksportuje je do krajów europejskich i za ocean. Cieszymy się, kiedy możemy brać udział w imprezach organizowanych przez nasze miasto, nawiązywać przez to kontakty lokalne jak i zagraniczne. W tym zakresie współpraca „Ustronianki” oraz władz miejskich układa się w myśl tekstu naszej znanej pieśni: „Tu jest moja Ojczyzna, tutaj rodzinny mój dom”.

„Ustronianka” to jedna z niewielu firm,

która doskonale poradziła sobie w okresie transformacji. Posiadając obecnie jedne z najlepiej wyposażonych zakładów rozlewniczych w Polsce, „Ustronianka” z powodzeniem z roku na rok zwiększa swoje udziały rynkowe oferując najwyższe jakościowo, innowacyjne produkty.

W 2010 roku wprowadzona została Ustronianka z Jodem, która była pierwszą na polskim rynku wodą funkcjonalną. Od tego momentu firma rozpoczęła budowę nowej kategorii produktów funkcjonalnych, czyli takich, które korzystnie wpływają na zdrowie. Dwa lata później, dzięki przeprowadzonym inwestycjom, firma zyskała możliwość produkcji w zaawansowanej aseptycznej technologii, która umożliwia rozlew w pełni naturalnych, nie gazowanych napojów bez konserwantów.

– „Ustronianka” w tym miesiącu obchodziła dwudziestą rocznicę zakładu w Białej Prudnickiej w Górach Opawskich. Wraz z prof. Grzegorzem Kołodko świętowaliśmy jubileusz i uruchomienie następnej aseptycznej linii produkcyjnej. Zwiedzaliśmy zakład, nowe magazyny, a także zbudowaną dla „Ustronianki” i Białej Prudnickiej oczyszczalnię ścieków. Wiem z własnych kontaktów, jak bardzo w Białej Prudnickiej zażydroszcza Ustroniowi. Burmistrz Białej Prudnickiej odwiedzając Ustroń wyraża podziw dla rozwoju naszego miasta i naszej firmy. Obecnie „Ustronianka” to w pełni polska, rodzinna firma. To właśnie rodzinny charakter sprawia, że zarządzanie firmą może przebiegać w efektywny sposób, dzięki dużej elastyczności i skróconego procesu decyzyjnego. Rodzinny charakter firmy pozwala na łatwiejsze otwarcie się na potrzeby oraz zrozumienie problemów zarówno pracowników jak i klientów - podsumowuje Michał Bożek.

Zarząd firmy Ustronianka



Prof. G. Kołodko i M. Bożek.

UKS 31 Rokitnica Zabrze - MKS Ustroń 24:49 (13:30)

25 października w Zabrzu odbył mecz piątej kolejki śląskiej ligi juniorów młodszych w piłce ręcznej pomiędzy miejscową Rokitnicą a MKS Ustroń. W czterech pierwszych meczach zespół gospodarzy odniósł trzy zwycięstwa i był bezpośrednio za naszym zespołem z tabeli.

Poza MKS Ustroń w lidze nadal bez porażki pozostaje zespół Viretu Zawiercie.

O meczu trener MKS Ustroń Piotr Bejnar powiedział:

– Jechałszy na mecz skoncentrowani wiedząc, że Rokitnica to nie jest słaby zespół. W roczniku 1999 to jeden z czołowych zespołów w Polsce. Poza tym jest to drużyna o dobrych warunkach fizycznych, nas przewyższająca, więc zadanie wydawało się trudne. Jednak od początku meczu było widać, że Rokitnica nie nie wskóra, bo w 6 min. prowadziliśmy 7:0, w 15 min. było to 17:4, a pierwsza połowa skończyła się rzadkim wynikiem w piłce ręcznej. Nie pamiętam spotkania, by bramki padały co minutę. W drugiej połowie zagraли wszyscy zawodnicy z ławki i wynik trochę niższy, ale przecież nie chodzi o to, by śrubować rekordy i grać cały czas najsilniejszym składem. Grać muszą wszyscy. Jestem bardzo za-

dowolony z gry w ataku, zdobywamy coraz więcej bramek. Nasz atak i kontratak wygląda bardzo dobrze. Gramy na ponad 80% skuteczności z pola. Fragmentami można się trochę przyczepić do obrony, ale wszystko jest do poprawy. Z meczu na mecz drużyna wygląda coraz lepiej. Z drugiej strony trudno utrzymać koncentrację, gdy po dziesięciu minutach spotkania prowadzi się 11:1. Zostaje 50 minut meczu, tymczasem wynik jest rozstrzygnięty. Wtedy największym problemem jest utrzymanie koncentracji. Staramy się z każdego meczu wyciągnąć jak najwięcej, ćwiczymy różne warianty gry w obronie, ataku, różne schematy, żeby grać do końca. Mecz w Zabrzu do końca wyglądał dobrze, a w wielu miejscach bardzo efektywnie. Z tego spotkania jestem bardzo zadowolony

MKS Ustroń wystąpił w składzie (w nawiasach zdobyte bramki): Kamil Kopieczek, Damian Kuczera – Michał Jopek (9), Marek Cholewa (4), Dominik Motylewski (11), Filip Frycz (6), Dawid Jenkner (8), Krzysztof Bieleś (6), Adrian Miśkiewicz, Arkadiusz Czapka, Kacper Matlak (1), Szymon Gogółka (4), Krzysztof Kotela, Dawid Rachwał, Remigiusz Gulej. **Wojśław Suchta**



W ataku M. Cholewa.

Fot. W. Suchta

1	MKS Ustroń	5	10	167:96
2	MKS Zryw Chorzów	5	8	173:117
3	KS Viret CMC Zawiercie	3	6	114:47
4	UKS 31 Rokitnica Zabrze	5	6	167:158
5	UKS MOSM Bytom	4	4	113:110
6	MKS Olimpia II Piekary Śl.	4	4	76:113
7	SPR Pogoń 1945 Zabrze	4	2	113:98
8	MKS Olimpia I Piekary Śl.	3	2	78:80
9	MUKS Siódemka Mysłowice	5	0	88:160
10	SPR Zagłębie Sosnowiec	4	0	49:159

AWANSOWAŁY

Młodziczki i kadetki TRS „Siła” Ustroń z powodzeniem uczestniczą w rozgrywkach wojewódzkich. Młodziczki po dwóch etapach już zapewniły sobie awans do najlepszej 16. w województwie. W minioną sobotę grały swój ostatni turniej w drugim etapie. W sali SP-2 w Ustroniu wygrały z TS Stalą Śrubianią Żywiec 2:0 (21, 10) oraz bardzo pewnie z MUKS Sari Żory 2:0 (8, 14).

– Z Sari mecz bez historii, natomiast najważniejsze było spotkanie z Żywciem. Być może mogliśmy pozwolić sobie na porażkę 1:2, ale dziewczyny nastawiły się na wygraną, mimo że nie były w pełnym składzie. Przede wszystkim poprawiona została gra w polu i zagrywka, widać było zespół. Zebrałem gratulacje od trenerów za awans do najlepszej szesnastki w województwie, co w tej kategorii wiekowej jest znaczącym osiągnięciem i zdarzyło się nam po raz pierwszy. Pracujemy nad doskonaleniem gry i zobaczymy jakie zespoły dostaniemy w kolejnym etapie rozgrywek. Jestem optymistą i mam ku temu podstawy. Dorobiłem się zespołu, dziewczyny niezależnie od dobrych warunków fizycznych, umiejętności, tworzą kolektyw, zespół z prawdziwego zdarzenia. Jedynym problemem jest brak finansów. Skończyły się pieniądze na wyjazdy i będziemy szu-

kać innych rozwiązań. Z dotacji nie jestem w stanie rozegrać nawet fazy początkowej rozgrywek w kategorii młodziczek i kadetek.

Kadetki grały w Victoria MOSiR Cieszyń i wygrały 3:1 (21, -23, 18, 16). Obecnie po dwóch zwycięstwach i jednej przegranej 2:3 są na pierwszym miejscu w grupie.

– Zespoły są tak wyrównane, że każdy wynik jest możliwy – mówi Z. Gruszczyk. – Liczę na awans, bo ten ostatni mecz był bardzo ważny. Wszystko rozstrzygnie się w pierwszym etapie, bo jeżeli wyjdziemy z grupy, będę spokojny o dalsze wyniki.

Wojśław Suchta



Walka na siatce.

Fot. W. Suchta



SEZON LEKKOATLETYCZNY Z SUKCESAMI

Dobiegł końca intensywny sezon lekkoatletyczny. Uroczyste podsumowanie nastąpiło w Ustroniu Lipowcu w Rezydencji „Dolce Vita”, dzięki gościnności Aliny i Waldemara Kędzierskich. Wśród ponad 40 gości nie zabrakło prezesa Leszka Szczypki, radnych – Olgi Kisiały i Tadeusza Krysty, członków Zarządu i Stowarzyszenia oraz rodziców i zawodników. Wiceprezes Alina Kędzierska przywitała wszystkich zebranych, następnie głos zabrał prezes omawiając wstępnie miniony sezon. Do szczegółowego podsumowania przeszła Magdalena Kubala – trenerka zawodników. W trakcie sezonu zawodnicy startowali 18 razy w Polsce i za granicą, zdobyli 2 medale zawodów międzywojewódzkich (złoto – Agnieszka Płonka, brąz – Sylwia Kędzierska), 12 medali Mistrzostw Śląska (3 złote, 6 srebrnych, 5 brązowych). Sekcja organizowała wyjazd na obóz sportowy w Spale - do Centralnego Ośrodka Przygotowań Olimpijskich, na którym przygotowywano się

do Mistrzostw Polski, a także drugiej części sezonu. Klub wspólnie z Miastem Ustroń, Szkołą Podstawową nr 5 oraz Starostwem Powiatowym zorganizował XXVIII Międzynarodowe Mistrzostwa Ustronia o Puchar Burmistrza Miasta Ustronia w skoku o tyczce, na których wystartowało ponad 30 zawodników z Polski, Czech i Słowacji. Dzięki dyskusji wywołanej przez lipowskich radnych Tadeusza Krystę oraz Olę Kisiałę, na spotkaniu w Urzędzie Miasta - kolejne zawody będą mogły się odbyć, gdyż na 2015 rok zostały zarezerwowane środki finansowe na zakup nowych stojaków do skoku o tyczce. Obecnie nie nadają się już do użytkowania, a tym bardziej przeprowadzenia międzynarodowych zawodów. Koszt takich stojaków to ok. 20 000 zł.

W kolejnej części Leszek Szczypka i Magdalena Kubala podziękowali sponsorom za pomoc finansową w realizacji celów i zamierzeń w sezonie. A byli to: Michał Habdas, Władysław Łukosz, Tomasz Kijko, Dorota Chamot, Andrzej Żuk oraz

Anna i Wojciech Chamotowie. Na koniec nastąpiło pożegnanie zawodników, którzy w tym roku zakończyli karierę sportową, a przez kilkanaście lat godnie reprezentowali Ustroń i Klub na arenach w kraju i za granicą. Byli to: Magdalena Molek - 4-krotna medalistka Mistrzostw Polski, Michał Kłoda - 3 medale Mistrzostw Polski w tym złoto na Halowych Mistrzostwach kraju, Monika Cyganek - 2-krotna medalistka Polski; Paulina Lederer - brązowa medalistka Polski oraz Michał Górniok - finalista ogólnopolskich zawodów, wielokrotny medalista mistrzostw Śląska zawodów międzywojewódzkich.

Końcowe sprawozdanie zakończono przedstawieniem harmonogramu na 2015 rok, w którym planowane są starty na 4 imprezach ogólnopolskich i kilkunastu zawodach i mityngach rangi wojewódzkiej. Spotkanie przebiegło w miłej atmosferze miłośników Królowej Sportu i pozytywnie nastroiło do zbliżającego się przyszłego sezonu sportowego. (MK)

INTEGRACYJNY RAJD PATRONA

8 października uczniowie klas pierwszych Gimnazjum nr 1 im. prof. Jana Szczepańskiego w Ustroniu wyruszyli na tradycyjny już w naszej szkole Rajd Patrona zwany również Rajdem Integracyjnym. Na starcie każda klasa otrzymała zestaw zadań, było to m. in.: zaznaczenie na mapie trasy rajdu, przetłumaczenie gwarowych słów, wymyślenie okrzyku klasowego, rozwiązanie zadania logicznego i zestawu pytań na temat znajomości naszej szkoły oraz wiedzy o patronie prof. Janie Szczepańskim. Trasa rajdu prowadziła bulwarami nad Wisłą w kierunku Ustronia Polany, następnie trasą pod Czantorią do Jonka na Kępie. Na mecie, po rozpaleniu ogniska, można było upiec kiełbasę oraz poczęstować się pyszną drożdżówką. Po podsumowaniu zadań i dogrywce zwyciężyła klasa 1a. Pogoda dopisała, dobry humor również. Rajd Patrona był bardzo udany!

Małgorzata Niemczyk



Lesław Werpachowski

kandydat z Ustronia do Rady Powiatu

O SOBIE

62 lata, socjolog, duże doświadczenie społeczne i samorządowe. W latach 80-tych działalność w NSZZ „Solidarność”, w latach 1990-2002 radny Rady Miasta Ustronia i Rady Powiatu Cieszyńskiego, w latach 2008-2009 konsul w Ambasadzie RP w Kairze.

O RODZINIE

Jestem żonaty od prawie 40 lat, mam dwoje dorosłych dzieci i dwójkę wnuków. Żona nauczycielka, prezes Zarządu Stowarzyszenia Pomocy Dzieciom i Rodzinie „Można inaczej” w Ustroniu, była dyrektorka Gimnazjum nr 2.

Syn Mateusz już żonaty, mieszka w Cieszynie. Szefując SWIG „Delta Partner” często pomaga różnych instytucjom w Ustroniu pisząc wnioski o dotacje unijne.

Córka Agata właśnie obroniła pracę magisterską z socjologii na Uniwersytecie Jagiellońskim i zaczęła pracę w Krakowie.

O DOKONANIACH

Przewodniczący Komitetu Obywatelskiego Solidarność w Ustroniu.

Pomysłodawca Laurów Cieszyńszczyzny z okazji Święta Niepodległości Polski.

Inicjator powołania Euroregionu Śląsk Cieszyński.

Autor książki „Wykuwaliśmy Solidarność”.

Rzecznik upamiętnienia w Ustroniu ofiar Katynia i Smoleńska.

O SWOICH WYRÓŻNIENIACH

Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski - za zasługi w działalności na rzecz przemian demokratycznych (2013).

Medal Euroregionu Śląsk Cieszyński - za wspieranie współpracy przygranicznej (2011).

Biogram w Encyklopedii Solidarności.

W RADZIE POWIATU - BLISKO USTRONIA

Lista nr 3
Miejsce nr 3

PROSZĘ O PAŃSTWA GŁOS

KW Prawo i Sprawiedliwość



BIBLIOTEKA POLECA:

Wojciech KOŁYSZKO

Radość i wyspa Hop-Siup opowiada o tym, dlaczego radość jest w życiu koniecznie potrzebna i co nam grozi, gdy zaczynamy ją lekceważyć. Książka zawiera „Instrukcję obsługi radości”, w przystępny sposób przedstawiającą praktyczne sposoby radzenia sobie z tym uczuciem, a także wiele zabaw i ćwiczeń pomagających lepiej je poznać, również w kontekście innych emocji. Ta ostatnia część będzie przydatna zarówno dla rodziców, jak i osób pracujących z dziećmi. Kolejne bajki z serii przedstawiają złość, smutek, strach, zazdrość i wstyd. Warto zapoznać się również z nimi, gdyż wszystkie uczucia są ze sobą powiązane i tylko znajomość wszystkich pozwala nam korzystać w pełni z własnych możliwości.

* * *

Paweł BERĘSEWICZ

Czas to pieniądź. Akurat! Piętnaście lat życia to kawał czasu, a kieszeń Staszka Tondery świeci pustkami. Pieniądze nie śmierdzą. Może i prawda, ale Staszek wolałby sam powąchać i sprawdzić. Pieniądze szczęścia nie dają. Zapewne, ale Staszek nieraz już się przekonał, że ich brak daje go jeszcze mniej. Pieniądze nie leżą z nieba. Logicznie, tylko skąd u Mieszka i innych kolegów z gimnazjum tyle kasy w portfelu? Kiedy wreszcie los uśmiecha się do Staszka Tondery, sprawa wygląda bardzo podejrzanie. Lepiej podjąć ryzyko czy zachować ostrożność? – oto jest pytanie. Jeśli nie wiadomo, o co chodzi, wiadomo, że chodzi o pieniądze. Albo kasę.

Burmistrz Miasta Ustroń informuje,
że na tablicy ogłoszeń, na okres 21 dni został
wywieszony wykaz nieruchomości gminnych
przeznaczonych do sprzedaży w trybie przetargu
nieograniczonego – wykaz z dnia 24.10.2014 r.

NOWOŚCI
Biura Podróży **Kropka**

ZŁAP SŁOŃCE JESIENIĄ!

KANARY, MADERA, CYPR, MAROKO, EGIPT, DJERBA, TURCJA.

BOGATA OFERTA I SUPER CENY. Wyloty z Katowic

Jarmarki świąteczne i weekendy w europejskich stolicach.

ORGANIZUJEMY WYJAZDY GRUPOWE I INTEGRACYJNE

PAWILON NAD POTOCZKIEM - 1 PIĘTRO, TEL. 33 854 14 54

czynne: 10.00 - 17.00, sb. 10.00 - 13.00

WWW.KROPKA-USTRON.PL

POZIOMO: 1) przyjmie i wypłaci, 4) balowa lub operacyjna, 6) rodzaju pojazdu konnego, 8) w korycie, 9) wyjątkowa rzecz, 10) brukowa na chodniku, 11) kamień szlachetny, 12) nadzorował parobków, 13) dzień tygodnia, 14) produkt z Mokate, 15) przyboczny posła, 16) syn Dedala, 17) ośmiu grajków, 18) kiedyś popularny środek odurzający, 19) roślina lecznicza, 20) dobra.

PIONOWO: 1) podwykonawca, 2) pyszne słodkości, 3) miasto górnośląskie, 4) odosobniona sala, 5) rozkaz dla psa, 6) przegroda wodna, 7) kobieta w bramce, 11) produkuje grzanki, 13) zamek w grodzie Kraka, 14) w środku świecy.

Rozwiązanie (hasło) powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczonych liczbami. Na rozwiązania oczekujemy do 7 listopada.

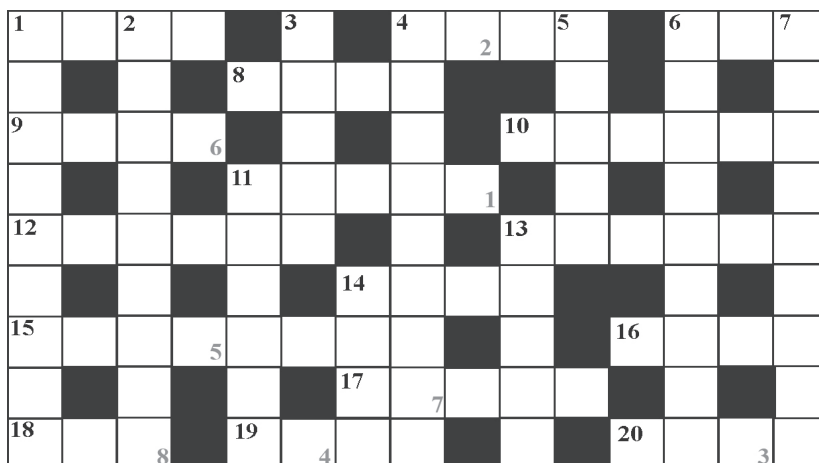
Rozwiązanie Krzyżówki nr 42

KASZTANY SPADAJĄ

Nagrodę w wys. 50 zł oraz książkę „Jaką żoną jestem?”, ufundowaną przez ustronkie wydawnictwo Koinonia otrzymuje **Jan Cieślak** z Ustronia, ul. Źródłana. Zapraszamy do redakcji.

W książce Jaką żoną jestem? autorka Linda Dillow w mądry i dowcipny sposób zaprasza czytelnice, by przejrzała się w lustrze własnej duszy, a zyska dokładny obraz tego, jak jest odbierana w swoim małżeństwie. Wskazuje na uzdrawiające i pełne miłości decyzje, jakie może podjąć żona dla dobra mężczyzny, którego kocha. Więcej na stronie: www.koinonia.org.pl

KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA
50 zł 50 zł 50 zł 50 zł 50 zł 50 zł



Jesień w pełnej krasie, więc postanowiłem porzucić na ten jeden artykuł grzybowy wątek w cyklu „Bliżej natury”. Inspiracją były oczywiście piękne jesienne barwy, w jakie w połowie października, w ciągu zaledwie kilku ciepłych i słonecznych dni, „przebrały się” korony drzew. Wystarczy tylko rozejrzeć się wokół, aby zrozumieć, co kryje się pod powszechnie znanym powiedzeniem o „polskiej złotej jesieni”, jakim określamy tę krótką, czasem trwającą zaledwie kilka-kilkanaście dni porę roku. I chociaż złota w niej całkiem sporo, to przecież mamy całą paletę innych barw jesiennych liści, którymi drzewa zwracają uwagę nawet tych najbardziej obojętnych na urokliwe „okoliczności przyrody”.

Za jesienne złoto odpowiadają przede wszystkim żółknące liście *lip* oraz *paklonów*, czyli *klonów polnych*. Swoje – bynajmniej nie przysłowiowe trzy grosze – dorzucają również *klony zwyczajne*, których liście mniej więcej już od początku października przybierają całą gamę niezwykle żywych, a w słońcu wręcz jaskrawych odcieni żółci, pomarańczy, aż do głębokiej czerwieni. Chyba nieliczne inne gatunki drzew mogą z klonami pod tym względem konkurować. Jednym z nich jest z pewnością *buk zwyczajny*, którego zmieniające się przez cały rok ubarwienie możemy obserwować na beskidzkich stokach. Jesienny strój buków rozpoczyna się od barwy żółtej, aby przez pomarańczową dojść do najpierw złocisto brązowego, a później nieco przybrudzonego brązu, często zdobiącego korony drzew przez całą zimę. Innym gatunkiem, który z pewnością swymi kolorami wyróżnia się na złocistym tle naszej jesieni jest *dąb czerwony* – gatunek z kilku względów warty bliższego poznania.

Dąb czerwony nie jest gatunkiem rodzimym, nie pochodzi nawet z kontynentu europejskiego. Ojczyzną tego drzewa jest wschodni rejon Ameryki Północnej, gdzie uchodzi za najliczniejszy i najbardziej rozpowszechniony gatunek dębu. Stamtąd do Europy został sprowadzony w 1691 r., a na ziemiach polskich po raz pierwszy został posadzony w roku 1806, w ogrodzie botanicznym w Krakowie. Dzisiaj *dąb czerwony* jest uważany za najczęściej spotykane – obok *robinii akacjowej* i *daglezi zielonej* – drzewo obcego pochodzenia nie tylko w polskich lasach, ale również w lasach Europy Środkowej. Bardzo często dęby te są także sadzone jako drzewa ozdobne w parkach. Jakież to cechy sprawiły, że właśnie ten gatunek dębu stał się tak popularny i rozpowszechniony? Czy w pełni sobie na to zasłużył? Być może częściową odpowiedź na to pytanie znajdziemy w różnych jego cechach i walorach.

Już na pierwszy rzut oka *dęby czerwone* prezentują się bardzo okazale. W naszym klimacie drzewa te dorastają przeciętnie do 25 m wysokości i jeśli tylko mają dosyć miejsca, to rozwijają szerokie, rozłożyste korony. Ich pnie są grube i masywne, zwykle nisko nad ziemią wypuszczają potężne i często łukowato wygięte konary. Nadaje to sylwetkom tych dębów bardzo malowniczy, a przy tym majestatyczny pokrój. Młode drzewa mają korę ciemnoszarą, czasem ze srebrzystym odcieniem, co od razu przywołuje na myśl korę wspomnianych już wcześniej buków. Kiedy dębom „stuknie” mniej więcej czterdziestka, ich kora staje się ciemniejsza i płytko spękana, ale nigdy nie przypomina głęboko pobrażonej kory naszych rodzimych gatunków dębów, czyli *dębu szypułkowego* i *dębu bezszypułkowego*. Już sam pokrój oraz barwa kory czyni *dęby czerwone* drzewami o walorach dekoracyjnych, ale ich najważniejszą i najbardziej rzucającą się w oczy ozdobą są duże liście. Osiągają one do 25 cm długości i do 15 cm szerokości, mają

od 3 do 5 par głębokich kłap, których szczyty zakończone są 3-4 ostrymi ząbkami z krótkim „kolcem” czy też „osią”. Wiosną i latem barwa liści nie wyróżnia się spośród zieleni innych gatunków drzew – z wierzchu są ciemnozielone, a od spodu jasnozielone. Wszystko jednak zmienia się jesienią, kiedy to liście *dębów czerwonych* stają najpierw pomarańczowawe lub jaskrawoczerwone, aby w końcu przybrać kolor szkarłatnoczerwony lub purpurowy, udowadniając, że gatunek ten w pełni zasługuje na swą nazwę. Z pewnością dla dzieciaków zaletą *dębów czerwonych* będą ich owoce, czyli żołędzie, różniące się znacząco kształtem od żołędzi *dębów szypułkowych* i *bezszyplukowych*. Są grube i pękate, a ich miseczki (czyli mówiąc potocznie – czapeczki) mają kształt płtych talerzyków. Moim zdaniem żołędzie te są wprost idealne do robienia korpulentnych żołędziowych ludzików, takich z lekką tuszą lub nadwagą jak kto woli.

Powyższe walory (nazwijmy je wizualno-estetyczne) z pewnością uzasadniają popularność *dębów czerwonych* jako drzew sadzonych w parkach. Równie pewne jest jednak i to, że ani pokrój, ani barwa kory, ani nawet jesienna kolorystyka liści nie są argumentami, które przekonały leśników do sadzenia tych dębów w lasach. I rzeczywiście, *dęby czerwone* sadzono w lasach przede wszystkim jako drzewa ochraniające leśne uprawy, a po części w celach „produkcyjnych”. Okazuje się jednak, że drewno tego gatunku – mimo iż twarde i ciężkie – jest gorszej jakości od drewna dębów rodzimych. Owszem, znajduje zastosowanie w budownictwie czy w stolarstwie, ale jak to się czasem potocznie mówi, „szalu nie ma”. Z czasem

wyszło na jaw, że ten północnoamerykański przybysz bardzo dobrze poczuł się w naszym środowisku i zaczął się nieco w lasach panoszyć, czym zasłużył sobie na miano gatunku inwazyjnego. Wszystkie zalety *dębów czerwonych*, takie jak łatwość w uprawie związana z mniejszymi wymaganiami glebowymi niż naszych gatunków dębów, wysoką odpornością na mróz, suszę, boczne zacienienie czy zanieczyszczenia powietrza, stosunkowo duże – jak na drzewa oczywiście – tempo wzrostu (to jeden z najszybciej rosnących gatunków dębów) i przyrost masy drewna, łatwość wykształcania w miarę prostego pnia oraz owocowanie już w młodym wieku, to wszystko okazało się również i wadą tych drzew, przynajmniej z przyrodniczego punktu widzenia. *Dęby czerwone* po prostu „zdziczały”, zaczęły samorzutnie rozprzestrzeniać się, skutecznie konkurując z naszymi dębami, a także ograniczając możliwości wzrostu innych gatunków drzew oraz roślin zielnych. Duże i pięknie wybarwione liście rozkładają się bardzo powoli, a rozłożyste korony mocno zacieniają teren wokół drzew, co znacznie utrudnia wzrost innych roślin i powoduje ubożenie runa. Obecnie wręcz zaleca się, aby usuwać *dęby czerwone* z obszarów objętych różnymi formami ochrony, a także w trakcie przebudowy drzewostanów w innych lasach. To chyba „sukces”, jak na gatunek, który pojawił się na naszych ziemiach ledwie dwa wieki temu, nieprawdaz?

Na zakończenie warto dodać, że północnoamerykański *dąb czerwony* rozpanoszył się nie tylko w polskich lasach, ale również w... umysłach projektantów naszych monet. Nie wiedzieć czemu, gatunek ten zasłużył na uwiecznienie swych charakterystycznych liści na rewersach polskich groszy i złotych. Szczególnie jednoznacznie prezentują się liście *dębów czerwonych* na monetach 1, 2 i 5-groszowych. I jak je w ramach walki z obcymi gatunkami stamtąd wyrugować?

Tekst i zdjęcie: **Aleksander Dorda**

BLIŻEJ NATURY

Dąb czerwony



POŻAR POD MASKĄ

Żałoga LOTOS Rally Team rozpoczęła rywalizację w szwajcarskiej rundzie Rajdowych Mistrzostw Europy od wysokiego tempa i miejsc w czołówce FIA ERC. W kompletnie nieprzewidywalnych warunkach panujących na odcinkach w sąsiedztwie Sion, kluczowa była pewna i równa jazda, jaką zaprezentował debiutujący w tej imprezie Kajetan Kajetanowicz. Po trzech odcinkach specjalnych zajmował 7. miejsce w klasyfikacji generalnej zawodów tracąc do lidera zaledwie 18 sekund.

- To była krótka pętla, ale dość emocjonująca - trzy odcinki specjalne, a każdy zupełnie inny - mówił K. Kajetanowicz. - Teraz mechanicy mieli trochę pracy z samochodem - na odcinkach było sporo podbijających miejsc, więc naszej Fieście należy się drobny przegląd.

Podczas drugiej pętli szwajcarskiej rundy FIA ERC polski duet kontynuował szybko i skuteczną jazdę. Żałoga LOTOS Rally Team kolejne dwa oesy ukończyła na podium - w tym dziewiąty odcinek specjalny - na jego pierwszym miejscu w klasyfikacji generalnej. Po przygodach konkurentów, mądrze jadący Kajetanowicz i Baran mieli ponad minutę przewagi nad trzecią żałogą. Jednocześnie Polacy nie pozwolili fińskiemu duetowi Lappi/Ferm na znaczące powiększenie prowadzenia w klasyfikacji rajdu.

Druga pętla piątkowego etapu 55. Rajdu du Valais składała się z tych samych czterech odcinków, które Kajetan i Jarek przejeżdżali w pierwszej części dnia. Tym samym po raz pierwszy w tym rajdzie Kajetanowicz rywalizował na próbach, które zdążył przejechać rajdowym tempem wcześniej, chociaż raz. Polacy ruszali do rywalizacji jako 12 żałoga. Nie ułatwiło im to zadania, bowiem jechali po asfalcie, który w wielu miejscach był zabrudzony błotem i piachem wyniesionym na drogę przez żałogę przejeżdżającą przed Fordem Fiesta R5 Kajetana i Jarka.

Zawodnicy z biało-czerwonymi flagami na samochodzie pokazali jednak, że pogarszające się warunki na trasie odcinków specjalnych nie są im straszne. Na najdłuższym z oesów - Sierre-Anniviers (14,22 km) Kajetanowicz i Baran finiszowali w ścisłej czołówce. Z kolei odcinek specjalny numer 9 (Veysonnaz, 13,62 km) wyraźnie odpowiadał czterokrotnemu mistrzowi Polski - na tym odcinku Kajetanowicz był najszybszym z całej czołówki. Niemal równie szybko Polacy pojechali także na dziesiątym odcinku specjalnym. Bilans to awans o pięć pozycji w klasyfikacji zawodów i pewne drugie miejsce, a także imponujące tempo i wygrany odcinek specjalny. Na dotychczasowych 117,4 km odcinków specjalnych, wiodących po krętych, nierzadko pokrytych wodą i lodem górskich drogach, Kajetanowicz i Baran podróżowali ze średnią prędkością 98,6 km/h.

- Nieźle trafiliśmy z oponami, choć na



tym rajdzie każdy odcinek jest inny, więc trudno jest dobrać ustawienia i opony, które będą idealnie działać na wszystkich oesach - mówił K. Kajetanowicz. - Na jednym z nich gumy nam „płynęły”, bo były za miękkie, by na kolejnym spisywać się bardzo dobrze, zwłaszcza na mokrych czy oblodzonych partiach. Dlatego w kwestii ustawień i opon trzeba na tym rajdzie szukać kompromisu. Oczywiście nie znamy wszystkich pułapek, jakie mogą tutaj na nas czyhać, więc jutro będziemy musieli się pilnować i nadal utrzymywać koncentrację na najwyższym poziomie. Przed nami kolejne duże wyzwanie, czyli najdłuższy dzień rajdu z najdłuższym odcinkiem w całym kalendarzu FIA ERC.

W kolejnym dniu Polska żałoga trzyma się planu i konsekwentnie realizuje cele na górskich odcinkach Rajdu du Valais. K. Kajetanowicz i J. Baran ukończyli przedostatnią, najdłuższą pętlę szwajcarskiej rundy mistrzostw Europy i utrzymali pozycję wiceliderów rajdu. Do rewelacyjnych wyników osiąganych w tych zawodach, dołożyli kolejne, ósme oesowe podium.

Trzeci etap rajdu rozpoczęli od solidnego i równego tempa na 16-kilometrowym odcinku Champex-Lac wiodącym u podnóża masywu Mont-Blanc. Kolejne wyzwanie czekało Polaków na próbie Bruson, bowiem spora część tego odcinka wiodła po szutrze. Także na następnych odcinkach Ford Fiesta R5 w barwach LOTOS Rally Team należał do najszybszych samochodów w wyrównanej stawce mistrzostw Europy. Pętlę zakończył 32-kilometrowy odcinek Les Cols, zgodnie ze swoją nazwą wiodący przez trzy alpejskie przełęcze z rekordową różnicą poziomów wynoszącą aż 1225 m.

- Dziś przejechaliśmy chyba najtrudniejsze odcinki tego rajdu - mówił K. Kajetanowicz. - Bardzo ważne na nich jest doświadczenie i pewność siebie, a my pokonywaliśmy je pierwszy raz w życiu. Jazdy nie ułatwiają nam duże różnice wysokości, jakie czasem pokonujemy na jednym odcinku przy bardzo wysokich prędkościach. Ciśnienie daje się we znaki

i zatyka nam uszy. Jarek powiedział, że nawet w pewnym momencie przestał siebie słyszeć. Na szczęście ja słyszałem Jarka.

Wiceliderów rajdu od mety dzieliły jeszcze cztery odcinki specjalne. Dramat wydarzył się zaledwie na trzy odcinki specjalne przed zakończeniem rajdu i pozbawił polską żałogę pewnego miejsca na podium i sporej liczby punktów w klasyfikacji mistrzostw Europy. Awaria samochodu nie zmienia jednak świetnego wrażenia, jakie Kajetanowicz i Baran wywarli swoją jazdą na niezwykle wymagającej i krętej trasie szwajcarskiego rajdu. Zgodnie z regulaminem FIA ERC Polacy zdobywają 6 bonusowych punktów przyznawanych za drugie miejsce, jakie wywalczyli podczas pierwszego etapu rajdu.

- 16. odcinek specjalny przebiegał po naszej myśli, ale niestety tylko do 10. kilometra - mówił K. Kajetanowicz. - Wtedy zobaczyliśmy dym wydobywający się spod maski. Za metą 16. oesu pojawiły się już płomienie. Dzięki szybkiej i sprawnej reakcji udało nam się ugasić ten pożar. Okazało się, że jego przyczyną był wyciek oleju. Byliśmy zmuszeni wycofać się z dalszej rywalizacji. Cóż, tak bywa, czasami szczęście nas opuszcza. Szkoda, bo w tym rajdzie walczyliśmy o bardzo dobry rezultat. Jeszcze dziś, po pierwszej pętli byliśmy na drugim miejscu w klasyfikacji generalnej tego bardzo trudnego rajdu. W tej chwili nie liczę punktów, choć mogliśmy zdobyć ich sporo. Nasz team znakomicie przygotował samochód, ale podczas wyczynowej, ekstremalnej jazdy i przy takim tempie rywalizacji, awarie się zdarzają. Mimo wszystko cieszę się z doświadczenia, jakie zebraliśmy. Wyjeżdżamy bogatsi o wiedzę, bo pokonaliśmy wszystkie odcinki specjalne, choć dzisiejsze nie wszystkie dwukrotnie. Takie sytuacje są niesamowicie rozczarowujące, ale chcemy otrząść kombinony i patrzeć w przyszłość. Już niebawem wystartujemy w ostatniej rundzie mistrzostw Europy. Przed nami legendarny Rajd Korsyki, w którym z całym zespołem wrócimy do walki jeszcze mocniejsi. (ws)



Na sali gala, tymczasem na zapleczu...

Fot. W. Suchta

OGŁOSZENIA DROBNE

Do wynajęcia mieszkanie, 50 m² z garażem, os. Centrum, II piętro. 502-715-336.

DOMOWAGĘSINA IDEALNANA ŚW. MARCINA, KACZKI, MIÓD WRZOSOWY, MALINOWY, I GRYCZANY. 510-334-100.

www.okna-best.pl
ZAPRASZAMY USTRON' tel. (33)854-53-98.

KOMANDO R-Ustroń, ul. Rynek 3a-szafy, garderoby, zabudowy wnek z drzwiami przesuwanymi i nie tylko... Zamów bezpłatny pomiar. RATY 0%. 728-340-518, 33-854-22-57. www.komandor-ustron.pl

PROFESJONALNE PRANIE dywanów, odzieży - pralnia chemiczna. Przyjęcia - sklep "Wszystko dla dzieci", ul. Cieszyńska (koło PKO). 660-546-764. OBNIŻKA CEN TOWARÓW!!!

Usługi stolarskie: zabudowy, meble itp. 33 854-43-86, 601-821-157.

Czyszczenie dywanów, tapicerki. (33) 854-38-39, 602-704-384.

Drewno kominkowe. (33) 854-47-10.

Skup sprzętów AUDIO, odbiór zużytej elektroniki 607-912-559.

Kupię kolejki PIKO, HO, TT 790-467-020.

Ustroń, Poniwiec - komfortowa rezydencja, działka 13 ar. 509455410, www.bestart.gratka.pl

Mieszkanie z garażem sprzedam lub wynajmę. 502-527-924.

SKUP SAMOCHODÓW UŻYWANYCH, USZKODZONYCH, POWYPADKOWYCH, DO REMONTU. TEL. 571306021.

Kupię ogródek działkowy lub działkę ogrodową bez prawa zabudowy w Ustroniu. 603-171-607.

Do wynajęcia mieszkanie 4-pokojowe, kuchnia. 535-808-336.

Poszukuję cyklicznego 1,2 dniowego noclegu w Ustroniu lub w bliskiej okolicy. 603-555-858.

Bilety autokarowe, lotnicze, promowe. Mea Travel, Ustroń, ul. Rynek 3, tel. (33) 444-60-40.

DYŻURY APTEK

29-30.10	Centrum	ul. Daszyńskiego 8	tel. 854-57-76
31.10-1.11	Rumiankowa	ul. Skoczowska 76	tel. 300-30-40
2-3.11	Centrum	ul. Daszyńskiego 8	tel. 854-57-76
5-5.11	Na Zawodziu	ul. Sanatoryjna 7	tel. 854-46-58
6-7.11	Elba	ul. Cieszyńska 2	tel. 854-21-02

Szukamy talentów do Klubu Tańca Towarzyskiego

Początek zajęć 5 listopada [środa]

godz. 16-17.30 Szkoła Podstawowa nr 1

zapraszamy dzieci powyżej 6 lat

Zajęcia prowadzi kilkakrotny mistrz Republiki Czeskiej
kontakt: marek-crx@seznam.cz



CO NAS CZEKA

www.ustron.pl

- 2 XI 18.00 Charytatywny Koncert Adama Makowicza, MDK „Prażakówka”
- 4 XI 16.30 Zebranie mieszkańców Osiedla Poniwiec, sala sesyjna Urzędu Miasta
- 4 XI 17.00 Wieczornica poświęcona pamięci Mariana Żyromskiego, Muzeum Ustrońskie
- 5 XI 16.30 Mecz piłki ręcznej juniorów młodszych MKS Ustroń - UKS Bytom, sala SP-I
- 5 XI 17.00 Debata Kandydatów na Burmistrza Miasta, MDK „Prażakówka”
- 8 XI 13.00 Mecz piłki nożnej KS Kuźnia Ustroń - LKS Bestwina, stadion Kuźni
- 8 XI 11.00 XXV Bieg Legionów. Aleja Legionów - Bulwary nad Wisłą (obok kortów tenisowych)
- 8 XI 18.00 Ustrońska Jesień Muzyczna: Koncert Młodych Talentów, z udziałem gości z Miast Partnerskich, MDK „Prażakówka”

USTRONSKA dziesięć lat temu

Z rozmowy z wójtem Ustronia Morskiego, Stanisławem Zielińskim: Czego w Ustroniu Morskim brak? Największym problemem jest utrzymanie plaży. Klifowy brzeg morski sprawia, że morze robi ogromne spustoszenie. Podjęliśmy inwestycję utworzenia plaży na odcinku 1300 m realizowaną we własnym zakresie. Zrobiliśmy ostrogi wchodzące w morze, co miało kosztować 10 milionów, a poprzez przetargi udało się zrobić taniej. (...) A z infrastruktury turystycznej, czego jeszcze brak? Teraz rozstrzygany jest przetarg na kryty i zewnętrzny basen kąpielowy, halę sportową, korty tenisowe. Powstanie cały kompleks przy stadionie. I to zrobi gmina? Tak. Ile przeznaczacie na utrzymanie basenu? Liczymy, że rocznie trzeba będzie wydać 600.000 zł. A po co basen nad morzem? Wody chyba macie dosyć. Nad morzem basen nie jest zbędny. Wiele dni w lecie jest nie pogodnych i to będzie alternatywa dla wczasowiczów. Przyjeżdżają nad wodę i my musimy im wodę zapewnić. Ile wynosi budżet Ustronia Morskiego? 13 milionów złotych.

* * *

Trwa budowa sali gimnastycznej w Nierodzimiu.

* * *

Z kroniki Straży Miejskiej: 29.10.2004 r. Na targu sprawdzano przestrzeganie regulaminu targowiska oraz porządku publicznego. Ponadto wymagano od osób handlujących grzybami okazania zaświadczenia z sanepidu dopuszczającego grzyby do sprzedaży. Osoby handlujące nimi hurtowo takowe posiadały, niestety grzybiarzy handlujących na czarno trzeba było poprosić o zaprzestanie sprzedaży.

* * *

28 października odbyła się 25. sesja Rady Miasta. (...) W obradach uczestniczył prezes i współwłaściciel Zeta Parku Tadeusz Zawada, który mówił o powstającym osiedlu między ulicami Brody i Gałczyńskiego. (...) Józef Waszek pytał o nowy dojazd do osiedla oraz czy Zeta Park będzie partycypować w tym przedsięwzięciu. T. Zawada odpowiadał, że partycypować będą w kosztach projektu. S. Malina chciał się natomiast dowiedzieć, kąd planuje się dojazd do osiedla. Uzyskał odpowiedź, że na razie są dwie możliwości – od ul. Partyzantów lub od ul. Brody. Karol Kubala z kolei pytał czy projekt jest kompleksowy i uwzględnia płynący w pobliżu potok, który przybiera w czasie intensywnych opadów. T. Zawada informował, że wody z osiedla kierowane będą do kanalizacji deszczowej. Jan Lazar zapytał wprost o ceny mieszkań. Zawada stwierdził, że przy tym standardzie są dość tanie. Ceny netto kształtują się w granicach 2400-2900 zł za m² bez udziału w gruncie. Wybrała: (mn)

FELIETON

Tak sobie myślę

Zbliża się Święto Zmarłych

Wyrząłem przez okno i nie spodobało mi się to, co zobaczyłem. Termometr wskazywał ledwo 6 stopni, mgła przesłoniła góry, padał deszcz, a wiatr zrywał liście z drzew, które zamiast swoimi jesiennymi kolorami ozdabiać drzewa, spadały na ziemię. Czyżby to oznaczało koniec pięknej złotej polskiej jesieni? Jest to możliwe, bo przecież mamy już ostatnie dni października. I należało się tego spodziewać, bo od kilku dni w prognozach pogody zapowiadano jej pogorszenie. W innych rejonach Polski nastąpiło to już wcześniej, a teraz przyszła kolej i na nasze okolice. I nic na to nie poradzimy, bo jak wiadomo: Taki mamy klimat. To prawda, ale przynajmniej, że taka zmiana pogody zupełnie mi nie odpowiada. Nie lubię jesiennej słoty i pogody podczas której nawet psa nie wygania się z domu. I chyba dzisiaj moje wyjście z domu ograniczę do minimum. A planowałem inaczej. Wszak to już najwyższy czas na zrobienie jesiennych porządków w ogrodzie i uporządkowanie grobów na cmentarzu. Zapewne takie prace na najbliższe

dni planowało wiele osób. Szczególnie jeśli chodzi o prace na cmentarzu. Wszak co roku w ostatnie dni października na cmentarzach w całym kraju, a więc także w Ustroniu, trwają intensywne prace porządkowe. Jak bardzo bywają one intensywne o tym wymownie świadczą tony śmieci, które w tym czasie trzeba wywieźć z cmentarzy. Wszak na Święto Zmarłych cmentarz powinien być sprzątnięty, a groby przyozdobione. I dotyczy to nie tylko grobów, które są zadbane przez cały rok, ale także tych, o których pamięta się tylko raz do roku.

Zapewne załamanie pogody utrudnia te prace. Mam jednak nadzieję, że pogoda znów się zmieni i to na lepsze i znowu choć na kilka dni przestanie padać i zaświeci słońce. Dobrze byłoby, żeby doroczne wędrowki na cmentarze związane ze Świętem Zmarłych mogły się odbywać przy pięknej słonecznej pogodzie. Choć trzeba się liczyć z tym, że może przyjść nie tylko jesienna słota, ale może nawet spaść śnieg i przyjść mróz. Pewne jest jednak, że bez względu na pogodę i w tym roku obchodzić będziemy Święto Zmarłych, nasze kroki skierujemy na cmentarze, a nasze myśli przypominać nam będą tych, którzy od nas odeszli w ciemności śmierci. Z każdym rokiem zwiększa się liczba tych, którzy byli z nami, krócej czy dłużej, ale już ich nie ma w świecie żywych,

a ich śladów szukamy na cmentarzach czytając napisy na nagrobkach. Przypominamy sobie przeżyte z nimi dni, miesiące, lata, a nawet dziesięciolecia. Niektórych ledwo pamiętamy, a o innych myślimy stale, każdego dnia. Zależy to od tego jak wiele oni dla nas znaczyli i jak ważni byli dla nas. Przy tym najbliżsi i najbardziej ukochani nie tylko kiedyś byli dla nas ważni i nie wyobrażaliśmy sobie życia bez nich, ale i dziś wpływają na kształtowanie się naszego życia, wciąż nam ich brakuje i wspomnienie o nich rodzi smutek i ból. A Święto Zmarłych to nie tylko odwiedzanie grobów, ale także, a właściwie przede wszystkim wracanie do przeszłości i wspominanie tych, z którymi szliśmy przez życie i którzy byli częścią naszego życia, pozostawiając w nim niezatarty ślad.

O jednych pamiętają nieliczni, bywa nawet, że tylko jedna osoba, o innych podczas tego Święta myśli wielu, bo wiele wnieśli w życie całej społeczności i pozostali po nich trwałe ślady ich życia i działalności. W to Święto trzeba nam jednak sobie uświadomić to jak wiele zawdzięczamy tym, którzy byli przed nami. Bez nich zapewne nasze życie wyglądałoby inaczej, a i my sami z pewnością bylibyśmy inni. Zachowajmy więc ich we wdzięcznej pamięci i pamiętajmy o nich nie tylko raz w roku, w Święto Zmarłych. **Jerzy Bór**

FELIETON

W kręgu filozoficznej refleksji (186)

1. Początek listopada to ten okres, w którym szczególnie skłonni jesteśmy do zadumy nad ludzkim losem i sensem istnienia, również do podejmowania pytań o sens i wartość ludzkiej nadziei.

2. Co przyniesie z sobą przyszłość? – W tym pytaniu, stawianym częstokroć w chwili egzystencjalnej zadumy, zawarte jest przeświadczenie, że to przyszłość zza horyzontu czasu do nas nadchodzi i to ona z sobą – czy wręcz w sobie – coś nam przynosi, co my musimy przyjąć. Co więcej, w dużej mierze to ona przynosi nam nas samych, to ona nas określa, czyni nas takimi, jakimi nie spodziewaliśmy się być, nie przypuszczaliśmy nawet „w najśmielszych snach”, że możemy się takimi – „aż takimi” – stać. Ona jest stroną zdecydowanie aktywną, ma moc sprawczą, my zostaliśmy sprowadzeni do roli pasywnego odbiorcy tego, co ma nadejść i co nadeszło. Obecnie dla nas to, co nadejdzie pozostaje niewiadomą, rzecz można: wielką niewiadomą, z którą jednak w przyszłości przyjdzie się nam skonfrontować, i od której my będziemy wówczas zależni, a nawet dziś żyjemy w cieniu tej nieznannej nam – a niby naszej własnej – przyszłości. Teraz skazani jesteśmy na to, aby tylko domniemywać i snuć jakieś wizje o tym, co to będzie. Ale okazuje się, że nie tylko to jest w naszej mocy...

2.1. Z pytaniem o to, co przyniesie z sobą przyszłość, zespolone bywa pytanie o to, na co mogą mieć nadzieję. Manifestuje ono swoiste ludzkie nastawienie do przyszłości,

jako czasu własnej egzystencji. Nadzieja przełamuje pasywność względem tego, co nadejdzie i choć częściowo rozświetla mgłę domniemań, ukazując w niej zarysy tego, co nam bliskie i co dla nas cenne. Możemy więc żywić nadzieję i żywimy ją, że to co nieznane, co ma nadejść, będzie zarazem – przynajmniej w jakiejś mierze – tym, co jest przez nas oczekiwane, czemu wychodzimy na spotkanie, będzie tym, co spełni jakiś zakres naszych nadziei na urzeczywistnianie się dobra oraz na osłabianie i przezwyciężanie boleśnie przez nas doświadczanej siły różnorakiego zła. Aczkolwiek patrząc w przyszłość – na podstawie tego, co uczy nas historia – możemy też żywić zasadne obawy i wyczuwać wielorakie zagrożenia, możemy domniemywać, iż to, co przyniesie z sobą przyszłość – a co już niewyraźnie jakoś się przebija i przebłyskuje zza linii granicznej dostępnego nam horyzontu dziejów – to mogą być zdecydowanie niekorzystne dla nas sytuacje. Czy mamy więc porzucić nadzieję? Czy powinniśmy uznać, że nasze nadzieje są nie tylko zawodne, ale są nade wszystko iluzjami i złudzeniami, są fałszywymi – a nawet wewnętrznie zakłamanymi – nadziejami, które wymagają demistyfikacji i odrzucenia, aby nimi samych siebie nie oszukiwać?

2.2. Pytanie o naszą przyszłość, to zarazem pytanie i zmaganie o kształt rzetelnej nadziei, aby nie tylko biernie oczekiwać tego, co przyjdzie i przyjść musi, ale podejmować samemu inicjatywy, dzięki którym możemy – mimo wszystko z nadzieją – wejść w przyszłość i tak ją – metodą prób i błędów – aktywnie współkształtować, aby dzięki temu była to taka przyszłość, w której będą się również – częstokroć w zaskakujący i zadziwiający dla nas sposób – spełniać nasze nadzieje.

3. Wiersz Cypriana K. Norwida stawia nas wobec dylematów nadziei: „Coraz to z Ciebie jako z drzazgi smolnej / Wokoło lecą szmaty zapalone / Gorejąc nie wiesz czy stawasz się wolny / Czy to co Twoje będzie zatracone / Czy popiół tylko zostanie i zamęt / Co idzie w przepaść z burzą. / Czy zostanie / Na dzień popiołu gwiazdzisty dyament / Wiekuistego zwycięstwa zaranie?”. Nie mamy bowiem pewności, co zostanie z naszego gorejącego życia. Naszą nadzieję na trwałość, na ów cenny diament, poddaje w wątpliwość niepokojąca nas wizja, iż po nas będzie tylko i wyłącznie popiół, który rozwieje wiatr przemijających dziejów. A jednak trudno żyć bez zachowania w sobie krzty rzetelnej nadziei, trudno pogodzić się, iż „jako z drzazgi smolnej” z nas jedynie „leczą szmaty zapalone”, z których nic nie pozostanie.

4. Swoiście, nieco przewrotnie, sprawę sensu i wartości ludzkiej nadziei ukazał Józef Tischner: „Losem człowieka jest: dać się pokonać nadziei. Ginie ten, kto przestaje jej ulegać”. Nadzieja okazuje się też podstawową kategorią w procesie wychowania. W „Etyce solidarności” Tischner stwierdzał: „Praca wychowawcy jest przede wszystkim pracą nad nadzieją człowieka. Wychowanie jest pracą z człowiekiem i nad człowiekiem, nad jego duszą, zaś więc między wychowaniem, a wychowawcą można porównać do więzi pomiędzy ojcem a synem. Ojciec jest powiernikiem dziecięcych nadziei, jego oparciem i mocą. Ten, kto przynosi człowiekowi nadzieję, jest duchowym ojcem człowieka”.

5. To nadzieja, choć bywa ona bardzo kruchą nadzieją, wydatnie współtworzony w różnych wymiarach nasze człowieczeństwo i naszą otwartość na przyszłość.

Marek Rembierz



Pod bramką Świtu.

Fot. W. Suchta

Trener Kuźni Mateusz Żebrowski: - Myślę, że oceniając cały przebieg spotkania, remis odzwierciedla to, co działo się na boisku. My na pewno zaczęliśmy mecz mocno, chcieliśmy narzucić swój sposób gry i udało się to tylko w pierwszych dwudziestu minutach gry. Później, mówiąc wprost, opadliśmy z sił. Druga połowa chyba interesująca dla kibiców. Obie drużyny dążyły do tego, by za wszelką cenę rozstrzygnąć mecz na swoją korzyść. Nikt nie bronił wyniku, każdy chciał wygrać, a skończyło się podziałem punktów, w moim odczuciu sprawiedliwym. Cieszyć się trzeba, że stwarzamy sytuacje bramkowe, natomiast mamy problem z finalizowaniem. Nasz bilans bramkowy byłby zdecydowanie lepszy, gdybyśmy 70% sytuacji wykorzystywali. Nie jesteśmy profesjonalistami, spotykamy się na treningach trzy razy w tygodniu i staramy się pracować nad każdym elementem gry. Na ten moment skuteczność jest naszą piętą achillesową. Jak ją poprawimy punktów i bramek będzie więcej. **Wojśław Suchta**

LIGA OKRĘGOWA

BRAKUJE SIŁ

KS Kuźnia Ustroń - LKS Świt Cięcina 1:1 (1:1)

Przy pięknej słonecznej pogodzie w sobotę 25 października Kuźnia Ustroń podejmowała piłkarzy z Cięciny. Kuźnia jest wyżej w tabeli, grała na własnym boisku, do tego przed tygodniem wysoko wygrała z Piastem Cieszyn.

Początek meczu zdecydowanie dla naszej drużyny. W 3 min. dośrodkowuje Adrian Sikora, do piłki dobiega Marcin Marianek, strzela, bramkarz piłkę odbija, a precyzyjna poprawka Mateusza Cieślara przynosi Kuźni prowadzenie. Kolejne minuty to ataki Kuźni. Strzał głową Mateusza Żebrowskiego odbija się od poprzeczki. Z czasem goście zaczynają grać agresywniej, wyprowadzają ataki i zagrażają naszej bramce. Do wyrównania dochodzi w 38 min. Po rzucie wolnym dość biernie zachowują się obrońcy Kuźni, wystarczy powiedzieć, że dwóch piłkarzy Świtu w polu karnym niezbyt pieczołowicie pilnują nasi obrońcy i pada wyrównanie.

Druga połowa to ataki z obu stron, ale jednej i drugiej drużynie brak wykończenia akcji. Nieźle też spisują się bramkarze.

Trener Świtu Dariusz Koziel: - Do Ustronia jechaliśmy przełamać złą passę czterech kolejnych przegranych meczów. Niestety musieliśmy wystąpić w eksperymentalnym składzie, gdyż zawodnicy nie mogą grać ze względu na kartki i kontuzje. Wystarczy powiedzieć, że na zgłoszonych do rozgrywek 22 zawodników, do Ustronia mogło pojechać tylko 14. Wydaje się, że remis jest wynikiem sprawiedliwym. Kuźnia dominowała w pierwszej połowie i gdyby wykorzystała

kolejne dwie sytuacje, byłoby po meczu. Tak było przed tygodniem w Skoczowie, gdzie na początku tracimy bramki, potem dobrze gramy, strzelamy 3 bramki, ale mecz przegrywamy. W drugiej połowie meczu w Ustroniu to my mieliśmy przewagę, ale też nie zdołaliśmy jej wykorzystać. Był to mecz walki, a po drużynach widać już zmęczenie, coraz większe w kolejnych spotkaniach.

1	Landek	12	33	38:11
2	Wisła	12	29	50:12
3	Skoczów	12	26	34:16
4	Dankowice	12	25	38:17
5	Kuźnia	12	21	25:14
6	Bestwina	12	19	17:18
7	Żabnica	12	18	28:29
8	Czechowice	12	18	17:18
9	Cięcina	12	16	24:25
10	Cisiec	12	15	24:29
11	Pruchna	12	13	13:17
12	Porąbka	12	11	14:33
13	Koszarawa	12	10	18:27
14	Chybie	12	8	11:33
15	Cieszyn	12	6	15:40
16	Jaworze	12	5	11:37



Do ataku rusza M. Marianek.

Fot. W. Suchta

**GAZETA
USTROŃSKA**

Tygodnik Rady Miasta. Redaguje Zespół. Redaktor naczelny: **Wojśław Suchta**. Komisja Programowa GU: **Olga Kisiała, Bogusława Rożnowicz, Artur Kluz, Tadeusz Krysta**. Adres redakcji: **43-450 Ustroń, Rynek 4** (budynek byłej filii liceum), na półpiętrze. tel. 33 854-34-67, e-mail: gazeta@ustron.pl Zastrzegamy sobie prawo przeredagowywania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji, w dni powszednie, w godz. 8.00-16.00. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam. Skład: Gazeta Ustrońska; Druk: **EURODRUK-offset**, ul. Daszyńskiego 64, 43-450 Ustroń, tel. 33 854-26-02. Indeks nr 359912. Numer zamknięto 27.10.2014 r. Termin zamknięcia kolejnego numeru: 3.11.2014 r.